Nr 271. Dnia 3 grudnia. Wtorek. Dnia 21 listopada (3 grudnia) 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwarta
Rękopisma nads Redakcji nie zwrac.

Dziś: Ś. Franciszka Ksawerego.
Jutro: S. Barbary Panny M.
Czwartek ŚŚ. Sabby Op. i Piotra Chryz.
Ptek: S. Mikołaja Biskupa

Wschód słońca o godzinie 7 minut 2
Zachód „ „ 3 „ 48

Długość dnia godzin 7 minut 56
Ubyło „ „ 8 „ 35

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: Ś. Ambrożego B. Dok. Kościoła.
Niedziela: NIEPOKALANE POCZĘCIE N. M. P.
Poniedziałek: ŚŚ. Leokadji P. M. i Wa...ii.
Wtorek: *N. M. P. Loretańskiej* i Ś. Eula...

OD REDAKCJI.

Od pewnego czasu do ekspedycyi na pocztę *Kurjera Warszawskiego* wkradły się pewne nieporządki. Skutkiem tego redakcja zmieniwszy swoje biuro ekspedycyjne, ma zaszczyt upraszać PP. prenumeratorów zamiejskich ażeby zechcieli ją listownie zawiadomić o niedokładnościach jakie w odbieraniu przez nich *Kurjera* ukazały się, a to celem natychmiastowego zapobieżenia złemu. Ci z panów prenumeratorów, którzy opłaciwszy *Kurjera*, dotychczas nie otrzymują go, raczą nas o tem zawiadomić listownie.

— Uroczystość dzisiejsza św. Franciszka Xawerego, obchodzoną będzie odpustem zupełnym w przyszłą niedzielę, t. j. dnia 8-go b. m. w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej.

W świątyni tej bowiem istnieje z dawna już bractwo niemiecko-katolickie, które sobie uroczystującego dziś św. Franciszka za Patrona przyjęło, a święto jego dla większego i uroczystego obchodu na najbliższą niedzielę odkłada.

Uroczystość zaś św. Barbary, Panny i Męczenniczki, przypadającej w dniu jutrzejszym, obchodzić będą odpustem zupełnym, począwszy od dzisiejszych już solennych Nieszporych, następujące koscioły, a mianowicie:

Najświętszej Panny Marji na Nowem-Mieście,
Świętej Trójcy na Solcu; — i
Świętej Barbary, przy ulicy Zakroczymskiej na Koszykach.

Odpusty te odbywać się będą w dalszym ciągu jutro uroczyście, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu.

— W przyszły czwartek, jako pierwszy w noworozpoczętym miesiącu, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawioną zostanie o godzinie 9-tej zrana uroczysta wotywa miejscowego bractwa Adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

— W *Praw. Wiest* zamieszczony został następujący telegram:

Liwadja 17(29) listopada.— Najjaśniejszy Pan raczył wyjechać dziś, o godzinie $3\frac{1}{2}$ po południu, z Liwadji, przez Symferopol, do Moskwy.

Instytut nowo-aleksandryjski w roku 1877.

— || — Wyszły niedawno z druku „Notatki nowo-aleksandryjskiego instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa za rok 1877“.

Jestto pełne ciekawych szczegółów sprawozdanie z działalności jedynej krajowej szkoły rolniczej; sprawozdanie to przyodziane w szatę języka urzędowego.

Wybieramy ztamtąd kilka godniejszych uwagi szczegółów.

Na wstępie „Notatek“ spotykamy wiadomość o zmianach w składzie ciała profesorskiego. Uwolnieni zostali od obowiązków pp. Zieliński i Grimm, zmarł p. Wermiński; otrzymali posady w instytucie pp. Rudiński, Korzynek, Moskalewski i Pawlewski.

Idące dalej przedstawienie prac wykładowych przekonywa nas, że instytut w roku sprawozdawczym, podobnie jak i lat poprzednich, wprowadził i wprowadza w programie zmiany, jakie w praktyce okazały się najdogodniejszemi.

W liczbie zmian zaznaczyć należy przedewszystkiem zmniejszenie godzin lekcyj i zwiększenie zajęć praktycznych; w tym celu niektóre wykłady połączono z innemi, choć także wprowadzono i niektóre nowe wykłady.

Zaprowadzono prócz tego praktyczną nowość, ażeby konspekty wykładów, w miarę opracowania ich przez profesorów, były drukowane w „Notatkach“.

Podnoszona była między innemi w instytucie kwestja braku kursu czwartego, co wpływa niedogodnie na ustosunkowanie zajęć; sprawą tą postanowiono zająć się poważniej.

Wprowadzono też w roku sprawozdawczym repetycje co kilka lekcyj, celem powtórzenia tego co się przeszło.

Na pomoce naukowe wydano sumę etatową rs. 3,000 i z funduszów specjalnych rs. 1,500; z funduszu tego obrócono na powiększenie bibljoteki rs. 1,260, wydatkowano na laboratorjum chemiczne rs. 800, na laboratorjum rolnicze rs. 500 i na gabinet leśny rs. 400 itd.

Z początkiem roku szkolnego 1877/8 podano do instytutu prośb o zapisanie w poczet studentów 159, a w dniu 1 stycznia r. b. zakład liczył 144 uczących się, w tej liczbie w oddziale ogólnym 83, w oddziale gospodarstwa wiejskiego 40 i w oddziale leśnictwa 21.

Podług wyznań, studentów katolików było 115, prawosławnych 25, ewangelików 3, izraelita 1.

Co się tyczy pomocy materjalnej dla niezamożnych studentów, to rada instytutu udzielała im tanich lub bezpłatnych mieszkań, zwalniała od opłaty wpisu, udzielała zasiłek z kasy dla niezamożnych studentów, wsparcia za rozprawy i wynagrodzenia za zajęcia przy naukowo-pomocniczych wykładach.

Zwrócić osobliwie należy uwagę na dwa ostatnie rodzaje wsparć obok pomocy materjalnej, dzielnie zachęcające do pracy naukowej; w roku sprawozdawczym, jako wynagrodzenia za rozprawy na różne temata, wydano rs. 300.

Co do kasy dla niezamożnych studentów istniejącej od r. 1870, ogół dochodów jej wynosił wraz z remanentem z roku poprzedniego rs. 1,406 kop. $9\frac{1}{2}$; wydano z tego rs. 1,388 kop. $13\frac{1}{2}$.

W liczbie oddzielnych zakładów przy instytucie istniejących, zaznaczyć należy pożyteczne niosącą usługi szkółkę dla dzieci osób służących w instytucie pod zawiadywaniem doc. Malewskiego; było tu do końca r. z 22 uczących się.

W anneksach do „Notatek“ znajdujemy również wiele ciekawych rzeczy, jako to rozprawy profesorów i studentów, rezultaty obserwacyj meteorologicznych, sprawozdania wreszcie z wycieczek gospodarczych i leśnych do dóbr Końskowoli, Kamienia, Raju, Bodzechowa, Częstocic, do lasów majoratowych hr. Paszkiewicza i sen. Arcimowicza.

Osobliwie zwraca uwagę opis folwarku Częstocice, sporządzony przez studentów drugiego i trzeciego kursu: Bielskiego, Wyszesłowcewa (charakterystyka ogólna), Borowskiego, Grabickiego (uprawa rolna), Buszczyńskiego, Głowackiego (łąki, wygony, ogrody, sady), Strzeszewskiego, Chełczyńskiego (inwentarz martwy) itd.

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA.

OBRAZKI Z ŻYCIA

przez

Autora „Kłopotów starego komendanta.“

Serja nowa.

(Ciąg dalszy. — Zobaczyć nr 270).

Oprowadzając mnie po tych pokojach, szanowny gospodarz powiada:

— A co rudera, prawda?

— No—mówię—stary dom...

— Ale za to stodoły i owczarnie nowe i murowane, i dzięki Bogu długów ani grosza.... Ja panie dobrodzieju po staremu... dwór na ostatku.... proczę cię, co mi po wielkich landarach?... Ciepły, wygodny, a głowa spokojna.... Od czego inni zaczynają, ja na tem skończę. A w tej chałupie dzięki Bogu nie zabraknie mi gości i przyjaciół.... Ja ci mówię pod słowem, drwię sobie z tych panków, co to sadzą się na pałace, a w kieszeni pustki....

Może i ma rację pan Konstanty, choć zdałoby się więcej porządku i czystości, ale on na tym punkcie jest niewzruszony.

— Na złość nie dbam o takie rzeczy, bo to wszystko jest głupstwo te świecidełka, te jakieś nowomodne graty, na które ludzie majątki tracą, w długi się wprowadzają, a wszystko to niucha tabaki nie warte.... Jak ja mam tu!—mówi, klepiąc się po kieszeni— to wszystko mam, i honory i ukłony nawet w takiej budzie....

Wypadałoby nam poznać się przecie i z panią gospodynię, choć to cokolwiek trudniejsza sprawa, bo pani Tekla niby to jest w domu, niby jej nie ma— ták od rana do nocy biega po całem gospodarstwie. Powiadają, jaki pan, taki kram—i na odwrót z kramu poznać można pana, a szczególniej gospodynie domu. Jak Kostuś nic sobie nie robi z tego, że mieszka w starej ruderze, tak pani Tekla nie dba o swoją powierzchowność. Ubrana w jakiś bronzowy, dobrze wymięty i poplamiony szlafrok, uczesana byle jako, bez kołnierzyka, bez mankietów, opalona, z pogrubiałemi rękami uwija się po pokojach, z brzękiem kluczyków. Jestto kobieta lat może trzydziestu kilku, średniego wzrostu, dość jeszcze świeża, lecz na pierwszy rzut oka bardzo surowej powierzchowności. Prawda, że i nos jej niepomiernie wielki i nieco spuszczający się ku ustom wiele dodaje ponurości, ale też nieustanne rozbijanie się i strofowanie służących wpływa bardzo na jej humor....

Głos ma donośny tak dalece, że dość jest stanąć przed gankiem i chwilkę nadstawić ucha, aby się dowiedzieć, gdzie jej szukać wypada. Nigdy jej nie widziałem siedzącej dłużej na jednem miejscu nad minutę: nawet przy obiedzie nie ma dla niej nakrycia, zupę je, stojąc z talerzem w ręku, mięso kraje gdzieś na kredensie, leguminę spożywa na oknie, a gniewa się na każdego, kto jej chce podać krzesło. —

— Tylko proszę na mnie nie uważać... ja lepiej o sobie pamiętam.

Zastanawiałem się nieraz, myśląc nad tem, jak tej kobiecie nogi wystarczą. Dopiero była w pokoju krając bułkę do śniadania, przy czem zawsze z pośpiechu musi się skaleczyć, już patrzę przez okno, w męzkich butach podkasana cokolwiek za wysoko, brnie po błocie dziedzińca do piwnicy będącej pod oficyną. Niedługo słyszę jej głos na strychu, gdzie łapie głośno gdaczące kury, to znowu łaje dziewkę w piekarni, że nierówno przędzie—to jest w inspektach i przerywa rzodkiewkę, aż raptem z zagniewaną miną poprawia ubranie Ignasia, któremu nie tę sukienkę co ona kazała włożono.

Pani Tekla jest nadzwyczaj żywą i prędką jak iskra, dla niej osobisty kaprys jest alfą i omegą całego postępowania. W jednej chwili gotową jest wykrzyczeć mało znanego gościa za zrobienie plamy na obrusie, a potem zaraz podać mu własnoręcznie świecę do zapalenia cygara.... Patrzę, całuje swoją ośmioletnią Marynię z całą namiętnością rozkochanej matki, a w dwie minuty potem słyszę, taż sama Marynia dostała klapsa i płacze gorzko wypchnięta do sieni. Jest despotyczną a zarazem litościwą i dobrego serca, tylko że jej łaska i niełaska zależy od kaprysu. Jak sobie powie, że tę osobę lubi, to jest dla niej z poświęceniem bez granic, pomimo nawet niegrzeczności z jej strony; a jak znowu przyjdzie jej do głowy nienawidzić kogo, to zapomina o wszystkich względach kobiety i gospodyni domu, i czasami zbyt dotkliwie dokucza.

Miałem to szczęście odrazu podobać się pani przez czas jakiś, i doprawdy cały dzień boży chodziłem zażenowany jej wyszukaną troskliwością o moją osobę i o moje wygody. Co ona sobie do mnie upatrzyła dobrego—dalibóg nie wiem, ale ta łaska nadzwyczaj mi ciężyła, zobowiązując do wdzięczności i kilkakrotnego całowania jej niezbyt estetycznych rączek. Za to Owczyńska i jej córka panna Laura, ledwie przeledwie, i to przez wzgląd na Czupurkowę, która ich brała w swoją opiekę, były w Sobkowie cierpiane...

Szanownej cioci całego świata nie bardzo i żal mi było, bo rzeczywiście lubiła się wtrącać do wszystkiego, o wszyskiem mówić, ciągle radzić i swoją osobą narzucać, ale ta biedna Lorcia, dziewczynina tyle nieśmiała, taka przyzwoita i dobra panienka, za co była prześladowaną przez gospodynię, — to trudno sobie wytłómaczyć.... *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

KWESTJE SANITARNE.

XVI.

Katar nosa czyli nieżyt błony śluzowej nosa

Przypadłość ta tak rozpowszechniona i tak dobrze ze swych przykrych objawów ogółowi znana, zależy od zmian jakie powstają na błonie śluzowej nosa.

Przyczyny wywołujące te zmiany są bardzo rozmaite, a najgłówniejszą i najczęściej wywołującą katar jest nagła zmiana otaczającej temperatury i jej nawilgocenia, oraz przeziębienie nóg. Skłonność jednakże do kataru nie u wszystkich jest jednakowa przy tychże samych otaczających warunkach. Dorośli są mniej skłonni aniżeli dzieci; wogóle organizmy wątłe, słabo rozwinięte lub skrofuliczne, podlegają mu częściej.

Skłonność do kataru zmniejsza się znacznie przez nawyk drażnienia błony śluzowej nosa, o czem przekonywają nas rzemieślnicy wystawieni na całodzienne wdychanie najrozmaitszych środkow, już to mechanicznie, już to chemicznie drażniących błonę śluzową, u których jednakże pomimo to, katar stosunkowo rozwija się rzadko. Toż samo widzimy u osób przywykłych do zażywania tabaki, pod wpływem której błona śluzowa przywykła do znacznego drażnienia, staje się mniej wrażliwą na inne bodźce. Dla niezażywających zaś, często wystarcza jedno zażycie do wywołania kataru.

Jedną z przyczyn wywołujących i podtrzymujących katar jest nawyk do gwałtownych wycierań nosa. Nawyk ten jest dosyć rozpowszechniony i podtrzymuje się zapewne tem, że przy pewnym obrzęku błony śluzowej, oddychania nosem są nieco utrudnione i nadto powstaje wrażenie, jak gdyby kanały nosowe były zapełnione śluzem. Owóż, chorzy chcąc się oswobodzić od domniemanych zawartości, robią wycierania nosa gwałtowne, a przez co tylko mechanicznie drażnią błonę śluzową i często wywołują jej pęknięcia.

Niektóre choroby jak: odra, tyfus wysypkowy, szkarlatyna i inne występują zawsze z zajęciem błony śluzowej nosa.

Powstające zapalenie błony śluzowej nosa cechuje się czerwonością, obrzękiem i zwiększaną wydzieliną, która jest z początku wodnistą, a następnie przechodzi w gęstą, żółto-zieloną, podobną do ropy. Katar ma wielką tendencję do przechodzenia w stan chroniczny, przyczem błona śluzowa zwykle jest mocno obrzmiała i wydzielina gęsta, żółto-zielonego koloru. Wydzielina ta, wskutek wysychania, formuje strupy brudnego koloru, które mocno przysychają do skrzydeł i przegrody nosa.

Niekiedy jednakże, a mianowicie u osób wątłych, skrofulicznych lub wyniszczonych długotrwałemi chorobami, katar nosa nie ogranicza się na zajęciu błon śluzowych, lecz przechodzi na głębsze warstwy tejże, wskutek czego mogą powstać owrzodzenia głębsze, przyczem chrząstki i kości nosowe mogą uledz pruchnieniu i zgorzeli; w takich razach wydzielina i oddech są mocno cuchnące.

Długotrwały lub często przytrafiający się katar może być również przyczyną wytwarzania się w jamach nosowych narostów polipowatych, które rozrastając się zatykają otwory nosowe tak, iż oddychania nosem stają się niemożebnemi; wtedy operacja jest nieuniknioną.

Katar nosa rozpoczyna się zwykle pewnem uczuciem suchości i zatkaniem już to jednego, już obydwóch kanałów nosowych, albo zatkaniem naprzemian to jednego to drugiego kanału; zatykania te, jak wspomniałem wyżej, stają się przyczyną do gwałtownych wycierań nosa, w celu usunięcia niby zawartości, których rzeczywiście może nie być.

Zatem idzie uczucie swędzenia, które powoduje częste kichanie i pierwszy moment powstającego kataru, t. j. uczucie suchości, zamienione zostaje obfitą wydzieliną wodnistą, bezbarwną, przezroczystą, która wydziela się tak obficie, że chory chustki z ręki wypuszczać nie może; wydzielina ta spływając na wargę górną robi na niej zadrażnienia w formie czerwoności lub pryszczy.

W miarę natężenia procesu kataralnego w jamach nosowych, przechodzić on może i na sąsiednie błony śluzowe, a mianowicie na zatoki czołowe, wywołując uczucie bólu głowy, uwydatniające się szczególniej w czole; na przełyk, podniebienie miękkie i migdały, wywołując ból gardła; na krtań i drogi oddechowe, przyczyniając się do chrypki i kaszlu; na wewnętrzne kanały słuchowe, wywołując ból w uszach, szum i zmniejszone słyszenie.

Zwykle do kataru nosa przyłącza się zapalenie błony śluzowej, powiek i gałki oka, które to zapalenie pociąga za sobą szereg objawów sobie właściwych, jak: mocne zaczerwienienie oczu, obrzęk powiek, obfite trawienie, światłowstręt itd.

Skoro katar dosięgnie do pewnego stopnia rozwoju, występują wówczas objawy gorączki, charakteryzujące się często powtarzającemi się dreszczami. U osób drażliwych dreszcze te powtarzają się nietylko przy każdej zmianie temperatury, lecz nawet przy zmianie pozycji. I tak, dopóki chory leży spokojnie, wyczuwa podniesione ciepło; skoro tylko przewróci się na drugi bok, doznaje natychmiast dreszczy.

Zmysł węchowy zostaje w tym czasie upośledzony, mowa staje się nosową, apetyt słabnie. Stan gorączkowy zwykle trwa nie dłużej nad trzy dni. Poczem opisane objawy zmniejszając się, ustępują zupełnie, lub choroba przechodzi w stan chroniczny.

Jakkolwiekbądź katar powszechnie nie jest chorobą ani długotrwałą ani niebezpieczną u dorosłych, to jednakże u dzieci, a mianowicie u ssawców przyczynić się może do groźnych następstw, gdyż wskutek zatkania nosa, dzieci takie nie mogą ssać piersi. Stan taki powszechnie nazywają „sapką“. W takich razach dzieci należy karmić łyżeczką, gdyż inaczej z braku odpowiedniego pożywienia dzieci niszczeją, słabną i tracą na wadze.

Gdy katar ostry przejdzie w stan przewlekły (chroniczny), wówczas wydzielina staje się nie tak gęstą i nie tak obfitą, lecz zatkanie to jednego, to obydwóch kanałów nosowych, jak również tworzenie się strupów, ciągle się utrzymuje.

Katar chroniczny trwać może lata i opierać się wszelkiemu leczeniu.

Mniemanie tak rozpowszechnione, że katar jest udzielnym (zaraźliwym) dotąd na drodze doświadczeń stwierdzonem nie zostało; unikanie więc wszelkich bliższych zetknięć z osobami mającemi katar nie ma racji bytu.

Wiele środków lekarskich, a jeszcze więcej zalecanych przez ludzi wszechwiednych, nie mają praktycznego zastosowania w celu usunięcia kataru ostrego.

Jednym z najdzielniejszych sposobów przerwania kataru ostrego jest obfite pobudzenie potów, czy to za pomocą użycia kilku szklanek gorącej limonady, czy też za pomocą łaźni parowej; przyczem należy mieć to na względzie, aby po wywołanych potach nie zaziębić się.

Tam, gdzie powyższe wskazania zastosować się nie dadzą, chorzy powinni przez kilka dni pozostawać w domu w ciepłem odzieniu, zachować się dyjetetycznie, używając za napój płyny lekko kwaśne i chustki do nosa często zmieniać.

Wdychanie pary wodnej, jak również wciąganie w nos wody zimnej, nie prowadzą do celu.

Wstrzykiwania w nos wody letniej dzieciom będącym przy piersi ma inne znaczenie.

Tu, wstrzykiwania powtarzane kilka razy dziennie, oswobodzają kanały nosowe z zalegającej wydzieliny, której dzieci, jako nieumiejące wycierać nosa, same wyrzucać nie mogą.

A że dla ssawców swobodny oddech nosem jest ważniejszym aniżeli dla dorosłych, gdyż zatkania nie pozwalają im ssać, przestrzykiwania więc wspomniane, jako konieczne, powinny być używane.

Przy leczeniu kataru chronicznego używa się z różnem powodzeniem bardzo wielu środków.

Kuracja wodą zimną, jak kąpiele prysznicowe, zasługują na większe uznanie, aniżeliby się tego domyślano.

Ze środków medycznych, jednym z najzdolniejszych jest rozczyn dwu-procentowy chloranu potażu. Rozczyn ten należy wciągać w nos z naczynia płaskiego i po wciągnięciu zatrzymać takowy przez 2 do 3 minut. Gdyby rozczyn przy wciąganiu dostał się przez otwory nosowe tylne do gardła i do przełyku, to tego obawiać się nie należy.

Katar chroniczny u dzieci jest prawie zawsze wyrazem wątłego ich stanu ogólnego i dla tego to przy użyciu środków miejscowych należy się starać o poprawę i stanu ogólnego.

Ze środków miejscowych może być zastosowany wspomniony rozczyn chloranu potażu za pomocą wstrzykiwań lub wciągań w nos stosownie do wieku dziecka; tran zaś w niewielkich ilościach zadawany do wewnątrz, lub użyty do wcierań w klatkę piersiową i w okolicę karkową, przedstawia bardzo ważny środek wpływający na poprawę stanu ogólnego.

Dr Franciszek Orłowski.

ZE SWIATA.

—ś.— Historja o zakopanym skarbie.

Pod takim tytułem dzienniki paryzkie opowiadają oryginalne zdarzenie, za wiarogodność którego ręczą sumieniem.

Do bogatego przemysłowca X*., zamieszkałego w okolicach Paryża, zgłosił się przed kilku dniami jakiś nieznajomy, który zaraz na wstępie oświadczył tonem

---

MILORD.

OBRAZEK MIEJSKI

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ.

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 270).

Rezultatem rozmowy tej było to, że nazajutrz garbata Ludwisia raz tylko przytknęła do ust łyżkę ze strawą i zjadłszy kawałek suchego chleba, przez dzień cały jadła żadnego nie dotknęła.

—Czemu nie jesz?—zapytywała ją Dyrkowa—kaszka kartoflana z makiem smaczna przecie... widzisz jak ja zajadam... Czyś nie głodna?

Ludka kręciła się po izbie w luźnym kaftaniku swym albo pochylała nad beczką z wodą małą główkę swą obciążoną ogromnemi, roztarganemi włosami. Dyrkowa wołała ją do misy. — No jedzże! mówiła. Czyś nie głodna?

Wtedy mała istotka stawała przed nią z powiekami spuszczonemi wstydliwie i nieśmiało jąkała:

— Ja przed panią kłamać nie mogę! głodnam ci ja trochę... ot tak, odrobinę głodna! ale z głodu mego może jakakolwiek pomoc dla księcia naszego wyrośnie... A przytem, i ja także chcę żeby cierpienie moje z cierpieniem księcia naszego szło w parze...

Jak papuga powtarzała słowa od Dyrkowej słyszane, niewiadomo nawet było czy znaczenie ich rozumiała dobrze; jednak jeść kartofli z makiem nie chciała nic a nic. Dyrkowa patrzała na nią mglącemi się oczami. Potem wyprostowała się i z powagą rzekła:

— Kiedy tak, to i mnie trzeba jeść mniej jeszcze... Jeżeli ty możesz, jakżebym ja nie mogła? Ja przecie matka...

I szły w zawody: kto mniej jeść zdoła. Śmiały się przytem niekiedy. — Ile razy z misy zaczerpnęłaś? pytała wychowanki swej stara kobieta. — Chyba, że sześć razy! odpowiadała Ludka. — No to ja mniej bo pięć! —Dalibóg nie! Pani siedm razy zaczerpnęła a ja tylko sześć! — Kłamiesz!

I śmiały się a połowę zgotowanej strawy na jutro zostawiały.

— Nie trzeba będzie jutro drzewa palić!— mówiła Dyrkowa—zjemy kartofelki na zimno i chlebkiem zakąsim a wodą zapijem! Czy dobrze? Ludko!

— A czemu nie dobrze! oto! kartofelki zimne smaczniejsze jeszcze od gorących a drzewa szkoda palić bo jak wyjdzie kupować trzeba będzie...

— Niech Pan Bóg broni od kupowania!—kończyła stara.

Nazajutrz w nieopalonej izbie dwom kobietom zęby szczękały od chłodu.— Ot, zaczynała Dyrkowa głosem który trząsł się jej w piersi, nie wiem co dla człowieka przykrzejszem jest: głód czy chłód...

— Chyba chłód! —mówiła Ludwisia.

— Ano to przynieś już może polanek parę...

Ludka przynosiła malutkie brzemię drzewa i kładła je u stóp pieca. Długo na drzewo to spoglądały obie.

— Hm! — szeptała Dyrkowa—zawsze to złotówkę jakąś albo czterdziestkę kosztuje! Nie zapalaj jeszcze, poczekamy trochę a może i tak sobie przesiedzimy. W łóżku pod kołdrą ciepło będzie...

Raz Dyrkowa rzekła:

— Ot, bieda moja! woda drogo kosztuje! 25 groszy za beczkę a jak tydzień postoi to już i na nic... wylać resztę trzeba i znów kupować...

— Niby to ja wody nanosić nie mogę? — z zapałem zapiszczała Ludwisia.

— Czyż ponanosisz?

— Jezu Panie! czemużby nie?

— No to spróbuj!

Odtąd ze starego domostwa wychodziła co trzeci dzień mała, przygarbiona istotka, z prząsłami o dwóch wiaderkach na chudem ramieniu i przygniatana ciężarem swym dążyła ku odległej studni. Gdy wracała, tchu nie stawało we wklęsłej jej piersi a żółta twarzyczka oblaną była krwawym rumieńcem. Dyrkowa spotykała ją na środku dziedzińca, brała z ramion jej prząsło z wiadrami i sama wnosiła je do izby. Potem ujmowała w obie dłonie głowę gorliwej pomocnicy swej i całowała ją w czoło. Pocałunek ten rozlewał na zmęczoną twarz Ludwisi radośne i tkliwe światło. Głośno jeszcze dysząc i ręką wspierając się o ścianę, bo na nogach ustać ze zmęczenia nie mogła, zapytywała cichym głosem:

— To dla księcia naszego, prawda, pani?

— Prawda, kochanko, dla niego! wszystko dla niego!

— No to i dobrze! — mówiła Ludka.

(Dalszy ciąg nastąpi).

arcytajemniczym, iż przychodzi w interesie bardzo delikatnej materji i wielce pilnym.

A gdy zaciekawiony przemysłowiec poprosił go do gabinetu swego, gdzie mogliby porozmawiać sam na sam, wówczas przybysz zaczął opowiadać, że ma żonę jasnowidzącą, od której dowiedział się, że w ogrodzie pana X. znajduje się skarb, zakopany pod pewnem drzewem.

I przy tych słowach zaproponował, iż wskaże przemysłowcowi owo ponętne miejsce, a nawet dopomoże wydobyć z łona ziemi ukryte pieniądze, pod warunkiem jednak, że otrzyma połowę skarbu drogą podziału.

Któżby się nie skusił tak powabną propozycją? najskrupulatniejszy idealista nie oparłby się jej z pewnością, a cóż dopiero pan X, który bynajmniej nie podzielał zasady: „że złoto to chimera“...

Przystąpił on więc chętnie do współki, projektowanej przez osobliwego gościa swego, który zresztą wydał mu się z obejścia i z... ubrania człowiekiem z „towarzystwa“.

Postanowiono atoli zatrzymać się z poszukiwaniami do nastąpienia nocy, pod osłoną której możnaby dokonać złotodajnej pracy, nie narażając się wcale na szpiegowanie ze strony przysłowiowo ciekawych sąsiadów.

Więc dopiero gdy nocne cienie kłaść się zaczęły na „arenę zabiegów ludzkich“ *vulgo* rodzicielkę-ziemię, dwaj nasi poszukiwacze skarbów chyłkiem podążyli do ogrodu, zaopatrzeni w rydle i sporą latarkę.

Małżonek jasnowidzącej prędko odnalazł rzeczone drzewo i nasi amatorowie potężnego kruszcu zabrali się gorliwie do kopania.

Już pan X. spocił się tak rzetelnie, jak gdyby był, dajmy na to, w Warszawie na tomboli, i siły zaczęły go już opuszczać, gdy wtem obił mu się o uszy odgłos, który pochodził jakby od uderzenia jego rydla o żelazo.

Ożywiony nadzieją, kopał dalej przy pomocy towarzysza i wkrótce oczom ich ukazała się dosyć duża szkatułka okuta w żelazo.

Szkatułkę ową natychmiast przeniesiono *viribus unitis* do gabinetu przemysłowca.

Po otwarciu jej, blask licznych pięciofrankówek olśnił pana X, który nie omieszkał przetrzeć oczu, chcąc się przekonać, czy to „sen, marzenie,“ czy też realna rzeczywistość.

Przy niezbyt jasnem świetle wspomnianej latarki uskuteczniono podział: przypadło każdemu cztery tysiące franków.

Ponieważ jednak 4,000 franków w pięciofrankowej monecie łatwo mogą oberwać kieszenie, zwłaszcza pochodzące z magazynu najmodniejszego artysty-krawca, przeto, powołując się na okoliczność powyższą, sumienny wspólnik poprosił pana X. o zmianę tej sumy na bilety bankowe, do noszenia o wiele dogodniejsze.

Życzeniu uczyniono zadosyć i po chwili między dwoma wybrańcami kapryśnej fortuny nastąpiło pożegnanie: grzeczne ze strony nieznajomego, serdeczne ze strony przemysłowca.

Bo czyż można nie być serdecznym dla człowieka, którego się poznało wśród tak miłych okoliczności.

Po odejściu dobroczyńcy swego, pan X. strudzony niepomiernie kopaniem, tudzież zmęczony doznanemi wzruszeniami, udał się na spoczynek i legł snem człowieka, co dnia swego nie puścił na marne.

Reporterzy paryzcy przypuszczają jednak, iż wśród snu tego trapiła go gorączka.... złota.

Nazajutrz, gdy po przebudzeniu się, przypomniał sobie dzieje *temporis acti*, pośpieszył czemprędzej upewnić się czy istnieje rzeczywiście skarb jego, dobyty w takim pocie czoła.

Lecz jakież przerażenie odbiło się na jego poważnem obliczu.

Myślicie może, że pięciofrankówki znikły?

Bynajmniej! stosy ich leżały w szkatułce nietknięte.

Ale teraz przy blasku dziennym pan X. poznał, iż pięciofrankówki owe były... fałszywe!...

Oszust zuchwały, któremu udało się pozbyć hurtem tyle towaru swego, dotychczas nieodnaleziony.

A przemysłowiec nasz przeklina „na czem świat stoi“ wszystkie jasnowidzące, wszystkich dobroczyńców nieznajomych i wszelkie skarby ukryte!...

. . . .

Jeneralna intendentura rządowych teatrów w Berlinie wydała obecnie odezwę do publiczności, w której uprasza ją, aby z większem uszanowaniem dla sztuki i przez wzgląd na zamiłowaną w porządku większość, schodzić się zechciała o oznaczonej godzinie na przedstawienia.

Odezwa ta tyczy się głównie owych wiecznie spóźniających się widzów, którzy za pewnego rodzaju *szyk* uważają przychodzić w połowie pierwszego aktu i zwracać na siebie uwagę innych, a w wielkiej części możnaby zaadresować ją do pięknych pań, ubierających się do teatru jak na bal, przychodzących nie na to, aby podziwiać, lecz aby być przedmiotem podziwu.

Możnaby śmiało podobną odezwę wydać i do warszawskiej publiczności ze skromną uwagą w dodatku, że zrywanie się z miejsc podczas przedostatniej sceny *może* być dowodem wielkiej domyślności słuchaczy, ale *jest* niezaprzeczenie dowodem nieprzyzwoitości i lekceważenia sztuki i artystów.

. . . .

Adelina Patti w nierozłącznym i harmonijnym duecie z rozgłośnej sławy tenorzystą Nicolinim, zadziwia obecnie berlińczyków, którzy ją przed siedmnastu laty, jako siedmnastoletnią młodą i skromniutką jeszcze artystkę uwielbiali.

Czuła para zajmuje po koleżeńsku te same apartamenta, które podczas kongresu zajmował lord Beaconsfield w *Kaiserhotel*. Diwa zajmuje sześć pokojów, z których salon recepcyjny kosztuje ją dziennie małą sumkę 28 marek (14 rs.). Sposób jej życia jest bardzo umiarkowany, ranek spędza na odczytywaniu korespondencyj, którą ją ze wszech stron Europy formalnie zasypują. Przed obiadem ćwiczy się w śpiewie, jak początkująca uczennica, o godzinie 1 ej przyjmuje u siebie gości, *nota ben* pod kontrolą zazdrosnego tenora, któremu wpierw każdy bilet wizytowy wynoszą do cenzury. O drugiej, lub 2½ czy deszcz, czy pogoda, czy burza i pioruny — primadonna wyjeżdża na spacer, potem obiad a wieczorem po przedstawieniu o 11-tej herbata. Patti temu regularnemu trybowi życia zawdzięcza swoją młodość i świeżość.

Powiadają o niej, że ma tylko jedną małą wadę jako kobieta, — jest popędliwa, gwałtowna i zła do wściekłości, umie się wprawdzie hamować ale w irytacji ciska pioruny z pięknych oczu a z ślicznych rąk... co się zdarzy.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Ministerjum komunikacji wydało cyrkularz zawiadamiający o zjeździe w Petersburgu inspektorów i niektórych nauczycieli szkół technicznych przy drogach żelaznych celem rozpatrzenia niektórych pytań, dotyczących ich organizacji.

= Komitet techniczno-inspekcyjny rozesłał do zarządów dróg żelaznych cyrkularze zabraniające zatrzymania pomiędzy stacjami pociągów dla kontroli biletów lub w jakimkolwiek innym celu.

= Departament dróg żelaznych rozesłać ma niebawem cyrkularze do dróg żelaznych, żądające dostarczenia wiadomości o kapitałach towarzystw kolejowych: zakładowym, zapasowym i obrotowym; wiadomości te nadesłane być winny jeszcze przed końcem r. b.

= Leśnictwo rządowe Garwolin, podarowane towarzyszowi ministra skarbu, radcy tajnemu Szamszynowi, nabytem zostało obecnie za przeszło 300,000 rubli przez p. Hordliczkę, właściciela fabryki szkła Czechy. Okoliczność ta jest wielce pocieszającą. Wiadomo bowiem, że nowy właściciel zaprowadzi tam prawidłowe cięcia i systematyczne gospodarstwo leśne.

= Sądowi okręgowemu warszawskiemu na jednem z ostatnich ogólnych zebrań wydziałów, prokurator przedstawił odezwę zarządu towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych dla małoletnich przestępców, w której tenże zarząd donosi o następującym fakcie. Sędzia śledczy zażądał od dyrektora zakładu studzienieckiego, ażeby dostawiono mu do badania w charakterze świadka jednego z wychowańców. Dyrektor zmuszony został zadość uczynić żądaniu sędziego i bez poprzedniego zniesienia się z zarządem, wysłał wychowańca pod dozorem urzędnika osady z rachunków ogólnych funduszów zakładu. Zarząd nadmienia w odezwie, że nadal nie posiada środków dla podobnego wysyłania swych wychowańców, a wysyłanie takowych zwyczajną drogą transportową może szkodliwie wpłynąć na moralność wychowańca; przeto zarząd uprasza sąd okręgowy o rozpatrzenie i rozstrzygnięcie kwestji, czy nie byłoby rzeczą możebną, iż sędziowie śledczy dokonywali badania wychowańców osady na miejscu. Sąd okręgowy uznał za właściwe zastosować w tym przypadku przepis odnoszący się do wychowańców i wychowanek zakładów naukowych i polecił sędziom śledczym, aby badali wychowańców studzienieckich w samym zakładzie.

= Zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej oznajmia, że w biurach kolei składać można deklaracje na podjęcie się dostawy podkładów pod szyny dla obudwu dróg. Droga żelazna warszawsko-wiedeńska potrzebuje 25,000 sztuk zwykłych dębowych podkładów i 33,080½ stóp bieżących w 3,003 sztukach takich samych podkładów pod rozjazdy; kolej zaś warszawsko-bydgoska żąda 3.000 sztuk zwyczajnych sosnowych i 5.000 zwykłych dębowych podkładów, prócz tego zaś 1,639½ st. bież. w 1,500 sztukach dębowych podkładów pod rozjazdy. Deklaracje na tę dostawę składać można do 19 grudnia.

= W ciągu m. listopada r. b. przewieziono drogą żel. warsz. wied. i bydg. dostarczonego z kraju i cesarstwa zboża w ilościach następujących: pszenicy pudów 24,659, żyta p. 99,620, jęczmienia p. 21,785, owsa p. 140,550, gryki p. 1,300, grochu p. 11,493, kaszy grycz. p 4,700, kaszy jagl. p. 2,707, rzepaku p. 600, siemienia lnianego p. 15,186, siemienia konopnego p. 4,187, anyżu p. 313, otrąb p. 607. Do Szlązka i Austrji: żyta p. 22,050, owsa p. 748. Do Prus przez Aleksandrów: pszenicy p. 2,149, żyta p 1,754, owsa p. 2,410.

= W roku przyszłym ma wychodzić w Petersburgu dzieło p. t. *Zawiślanskaja Rossia*; w poczet współpracowników wymienionym jest J. I. Kraszewski.

= Z dniem pierwszym stycznia r. b. w bibliotekach i gabinetach zakładów naukowych w Warszawie znajdowało się 83,949 tomów dzieł, innych pomocy naukowych 15,281 sztuk, przedmiotów fizycznych 698 i przyrodniczych 2,757.

= Robione są podobno starania celem otwarcia w roku przyszłym w Warszawie wystawy starożytności naszych.

= Do wiadomości naszych kupców niech służy postanowienie starszych giełdy berlińskiej, według którego taż giełda w dniu 5-tym listopada z powodu powrotu cesarza Wilhelma do stolicy zamknięta będzie.

= W sobotę odbędą się wybory do komitetu resursy obywatelskiej.

= Posiedzenie członków warszawskiego yachtklubu odbędzie się w dniu 5 bieżącego miesiąca o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu „Harmonji“.

= Towarzystwo kredytowe ziemskie ogłosi wkrótce drukiem spis ogólny wszystkich listów zastawnych, wylosowanych dotychczas.

= Oprócz wspomnianych przez nas wczoraj starań nad upiększeniem ogrodu Saskiego, ma być tam jeszcze wzniesiona oranżerja; koszt tej budowy wyniesie około 500 rubli sr.

= Na ulicy Miodowej odbywa się naprawa chodników.

= Zmarł temi dniami w Petersburgu profesor chemji w instytucie górniczym p. Wreden, który do roku 1876 zajmował katedrę chemji w warszawskim uniwersytecie; podczas bytności w naszem mieście p. W. zajmował się między innemi analizą wód i solanki z Ciechocinka.

= Ruch abonentów w czytelni p. Jeleńskiego za czas od 20 października 1877 r. do października 1878 r. przedstawia się w następujących cyfrach. Ogółem abonowało książki osób 1040, w tej liczbie mężczyzn 367 i kobiet 521; książki naukowe abonowało osób 256 (mężczyzn 123, kobiet 133), dzieła belletrystyczne osób 632 (mężczyzn 244, kobiet 388), książki dla dzieci osób 156. W stosunku do dwóch lat zeszłych liczba abonentów zwiększyła się niemal w dwójnasób. Nadmienić należy, że w nowootwartej drugiej czytelni p. Jeleńskiego liczba abonentów w drugim miesiącu wynosiła 110.

= **Z teatru.**

* Dzisiaj w teatrze wielkim drugi występ pani Dowiakowskiej w „Żydówce“.

Podczas sobotniego przedstawienia „Hugonotów“, pani Dowiakowska była gorąco przez słuchaczy przyjętą.

* W teatrze rozmaitości w komedji „Przyjaciele“ wystąpi dzisiaj Żołkowski pierwszy raz po powrocie do zdrowia.

* Jutro w teatrze wielkim pierwszy raz „Mackbet“

Dzisiaj z tej sztuki odbyła się jeneralna próba wobec prezesa teatrów.

W „Mackbecie“ przyjmą udział panowie: Leszczyński (w roli tytułowej), Rapacki, Tatarkiewicz, Szymanowski, Kotarbiński, Chomiński, Grzywiński, Wolski, Prażmowski, Grubiński, Krogulski, Höltzman, Turczynowicz, Adler, oraz panie Rakiewiczowa i Sawicka.

* Wkrótce artystom dramatycznym rozdane będą do nauki role z komedji Molierowskiej „Szkoła kobiet“.

= **Z muzyki.**

* Mówiono nam iż Józef Wieniawski napisał nową sonatę na fotepian i wiolonczellę.

Rzecz ta, której druk wkrótce się rozpocznie, dedykowaną jest p. Al. Michałowskiemu.

* Termin nadsyłania utworów do albumu muzycznego dla I. J. Kraszewszego upływa z końcem bieżącego miesiąca.

* W tych czasach odbędzie się pod dyrekcja pana

Münchheimera koncert na rzecz niezamożnych uczniów szkoły weterynaryjnej.

* W 23 zeszycie *Echa muzycznego* znajduje się mazur Kruzińskiego i barkarolla Brassika.

* Józef Wieniawski zamierza w dniu 13 b. m. wystąpić w Lublinie z koncertem.

Rodzinne miasto przyjmie bez wątpienia gorąco artystę.

= Założona została przed miesiącem w Warszawie znaczniejszych rozmiarów fabryka lasek.

Czytamy właśnie w tej chwili rozporządzenie ponawiające przepisy obchodzenia się z końmi podczas zimy.

Konie na stacjach mają być przykryte derkami.

Na gołoledź i ślizgawicę winne być kute na ostro.

Utrzymujący dorożki będą do zachowywania tych przepisów zobowiązani podpisami, służba zaś niższa policyjna czuwać ma nad wypełnieniem zobowiązania.

= W tej chwili w drodze telegraficznej otrzymujemy wiadomość o zniszczeniu przez pożar do szczętu wielkiej fabryki w Pawłowie w gubernji radomskiej, powiecie radomskim.

Fabrykę tę składały: walcownia sztabowa, walcownia blachy, warsztaty mechaniczne, stolarskie, gwoździarskie i pudlingarnie.

Mnóstwo robotników pozostało bez dachu i chleba.

Majątek Pawłowa należy do p. Narębskiego — fabryka zaś jest własnością rządową.

Pożar wybuchł dnia 1-go grudnia o godzinie 5-tej rano.

= Kalendarze.

W ostatnim tygodniu ukazały się następujące: „Kalendarz ludowy“ wydawnictwa *Zorzy*.

Publikacja staremi wzory idąca, opatrzona tylko żywszym nieco życiorysem Kraszewskiego i portretem jubilata.

„Orgelbranda ścienny“ i „Orgelbranda pugilaresowy.“

Obydwa do podręcznego użytku podatne.

„Kalendarz lubelski“ wydawnictwa“ p. Kossakowskiej.

W tym znów jest spora wiązanka informacyj, prozy i poezji.

Składają się na nią pióra wytrawnych literatów warszawskich.

Ślady staranności widoczne.

= Nareszcie mamy swojskie zapałki.

Ukazały się one temi dniami w handlu, w podłużnych pudełkach.

Zapałki te noszą na pudełkach rebusy, a nie ustępują wcale zaletami zagranicznym, ani też sprowadzanym z Cesarstwa.

Fabryka znajduje się w Wielkiej Woli pod Warszawą.

= Sprawa o posag zawcześnie roztrwoniony.

Pewien ubogi człowieczyna, wydając córkę za mąż, na kilka dni przed ślubem wyliczył panu młodemu posag w kwociers. 100.

Pan młody, radując się wielce przyszłem swojem szczęściem, pił od rana do wieczora i nie pokazywał się wcale przed obliczem swej narzeczonej.

Dopiero w wigilję ślubu stawił się przed nią i przed ojcem w stanie bardzo nieprzyzwoitym.

— Za jakie pieniądze się upiłeś? — zapytał przyszły teść.

— A za moje.

— Chyba za posag, który ci dałem.

— Albo to posag nie mój, albo to ja na niego nie zapracowałem, wysiadując codziennie po całych wieczorach u was...

Od słowa do słowa przyszło do kłótni i bójki, rezultatem było zerwanie i akcja cywilna wniesiona przed sędziego pokoju o zwrot przepitego w znacznej części posagu.

Pozwany twierdził, że ponieważ zerwanie nastąpiło nie z jego strony ale ze strony teścia, przeto on nie uważa się za obowiązanego do zwrotu posagu.

Sędzia pokoju akcję powoda uznał za nieuzasadnioną.

= W poparciu podanej przez nas przed kilkoma dniami wiadomości podajemy z *Gazety Policyjnej* co następuje: „Dnia 11 (23) listopada wieczorem, na wale otaczającym warszawską stację drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, za magazynem solnym, trzej niewiadomi ludzie napadli na idącego po służbie do magazynu lokomotyw, robotnika warsztatów mechanicznych Adama Romana i chcieli zedrzeć z niego wierzchnią odzież, przyczem odebrali mu drobnemi pieniędzmi około rubla. W trakcie szamotania się i wołania o pomoc, Roman zdołał z początku przytrzymać jednego z napastników, lecz będąc raniony przez niego nożem w rękę, puścił go. O tym wypadku policja zarządziła dochodzenie, w celu wykrycia winnych i pociągnięcia ich do sądowej odpowiedzialności.“

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: M. P. rs. 5 dla najbiedniejszych, M. W. rs. 2 na wpisy dla biednych uczni.

— Kop. 30 dla ubogich składa August Kosmala za karę niedbalstwa.

— Młody człowiek, ukończony uczeń szkoły technicznej, przeznaczony na posadę podmaszynisty na jednej ze stacyj, nie może ruszyć z miejsca na posadę z powodu braku paltota i jakiej takiej sumy na pomniejsze wydatki. W jego imieniu apelujemy do naszych zamożnych czytelników. Młody człowiek, pożyczkę deklaruje się oddać najuroczyściej.

— Warszawskie Towarzystwo dobroczynności ma honor zawiadomić członków swoich, że posiedzenie centralne Towarzystwa odbędzie się w dniu 7 grudnia r. b. o godzinie 5-tej po południu i uprasza zarazem o liczne zebranie się na to posiedzenie.—Prezes administracji ogólnej, A. *Preyss*.— Członek sekretarz Towarzystwa, w zastępstwie, J. *Heppen*.

— Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, uzyskawszy zezwolenie władzy wyższej, postanowił urządzić szereg publicznych odczytów z teorji i historji sztuk pięknych. Wykład pomienionych odczytów, których będzie 20, przyjął na siebie profesor *Gerson* Wojciech, wice-prezes Towarzystwa zachęty sztuk pięknych. Odbywać się one będą raz na tydzień, co piątki, o godzinie 6-tej z południa. Cena miejsca jest dwojaka: dla członków Towarzystwa po kop. 5 od osoby, dla innych zaś osób po kop. 15. Abonament na cały szereg odczytów dla pierwszych po rs. 1 a dla drugich zaś rs. 3. Podając o tem do wiadomości powszechnej, nadmienia się, iż zapis na abonament przyjmuje się w kancelarji towarzytswa zachęty sztuk pięknych. O miejscu i czasie rozpoczęcia odczytów podanem będzie do wiadomości publicznej.

⚭ W parafji Wiskitki, powiecie błońskim, dnia 28 listopada r. b., zawartym został związek małżeński między panią Florentyną **Piwnicką**, obywatelką z Rudy Guzowskiej a p. Aureljanem **Dąbrowolskim**, urzędnikiem i obywatelem z Władykaukazu. —22584

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Panu Fr. M.*— Jestto wybryk natury dość często się przytrafiający. W każdym gabinecie znajdzie pan podobne okazy. Pracownia muzeum znajduje się przy ulicy Miodowej.

— *Pani Florze*— Nikogo boleć to nie powinno. Wszak pamięta pani wielkie zdanie ks. Krasickiego o satyrze wyrzeczone. Autor postąpił sobie najuczciwiej, nie dotykając w niczem osobistości.

Nekrologja.

† Dnia 4 grudnia, to jest we środę, o godzinie **9-tej** zrana, jako w dniu imienin ś. p. Barbary **Zewald**, odbędzie się za jej duszę w kościele św. Karola Boromeusza wotywa, na którą pozostałe dzieci i wnuki zapraszają przyjaciół i życzliwych. —22537—

† W dniu 4 grudnia, to jest we środę, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża o godzinie **11-tej** zrana, za spokój duszy ś. p. Franciszka **Daszewskiego**, byłego podpułkownika b. wojsk polskich, na które żona i dzieci zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† We środę, dnia 4 grudnia r. b., jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Bronisławy **Sygietyńskiej**, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża za spokój jej duszy, na które rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —22538—

† Jutro, dnia 4 grudnia, jako w rocznicę imienin ś. p. Barbary z Chylińskich **Grodeckiej**, i rocznicę urodzin Felicjana **Grodeckiego**, odprawioną będzie za spokój ich dusz wotywa, o godzinie **8 i pół** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na którą zaprasza się życzliwych

† W dniu 4 grudnia r. b., jako w dniu imienin ś. p. Barbary z Szczanieckich **Elżanowskiej**, odprawioną będzie msza św. w kościele Opieki św. Józefa, o godzinie **9 i pół** zrana. —22618—

† Jutro, to jest dnia 4 b. m., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Tyrawskiego**, b. sędziego trybunału cywilnego warszawskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży, na które pozostała wdowa z córkami zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego. —22616—

† We czwartek, dnia 5 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się w kościele Matki Boskiej na Lesznie, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Anieli i Zofji **Taczanowskiej**, na które zaprasza się rodziców, krewnych i znajomych.

† Ś. p. Kazimiera z Todesco **Pruszyńska**, małżonka Aleksandra Teofila Pruszyńskiego, pomocnika naczelnika biura superrewizyjnego statystycznego dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, po krótkiej lecz ciężkiej słabości opatrzona św. Sakramentami oddała Bogu ducha w dniu 2 grudnia r. b. przeżywszy lat 38. Stroskany mąż po stracie ukochanej żony z córeczką uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, we środę, dnia 4 b. m., o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski i na żałobną wotywę w dniu następnym, to jest we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, w tymże kościele odprawić się mające. —22589—

† Ś. p. Elżbieta **Pfau**, w wieku lat 56, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 2 grudnia r. b. zeszła z tego świata. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej odbędzie się w dniu 4-m grudnia r. b., o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele dolnym św. Krzyża, przeniesienie zaś zwłok w tymże dniu, o godzinie **11-tej** zrana; na oba te obrzędy zaprasza się krewnych przyjaciół i znajomych zmarłej. —22622—

† Ś. p. Antoni **Różewicz**, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 38, zmarł po długiej i ciężkiej słabosci dnia 2 grudnia r. b. Pogrążona w smutku żona wraz z czworgiem dzieci i familją zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele prazkim w dniu 4 b. m., o godzinie **11-tej** i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz kamionkowski o godzinie **12-ej** w południe tegoż dnia. —22621—

† Ś. p. Hortensja **Rollet**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 1 grudnia r. b., przeżywszy lat 51. Zaprasza się przyjaciół i znajomych na nabożeństwo, odbyć się mające dnia 4 b. m. i r., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych, a następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **12--ej** zrana. —22633—

† Ś. p. Józef **Witkowski**, syn Jana i Michaliny z Kobylińskich małżonków Witkowskich, przeżywszy lat 11 miesięcy 5, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 1 grudnia r. b. życie zakończył. Pogrążeni w smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza w dniu 4 grudnia to jest we środę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —22615—

† Marja z Kolbergów **Królikiewicz**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zeszła z tego świata dnia 2 grudnia, przeżywszy lat 22. Pozostały mąż wraz córką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we czwartek dnia 5 grudnia, o godzinie **12-tej** w południe z kościoła ewangelicko-reformowanego na Lesznie, na cmentarz tegoż wyznania. —22632—

† W dniu 13 listopada r. b., w mieście Łukowie, po długiej i ciężkiej chorobie rozstała się z tym światem ś. p. Walerja z Dziewulskich **Turska**. —22582—

† W zeszły czwartek, na cmentarzu powązkowskim, odbyło się przeniesienie zwłok ś. p. jenerałowej **Lachnickiej**, ze składu w katakumbach do grobu familijnego.

† Pozostała w nieutulonym smutku matka wraz z dziećmi składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę córce mojej Nikodemie i tobie szanowna młodzieży, któraś na własnych barkach poniosła do grobu drogie mi zwłoki, serdeczne „Bóg zapłać.“

—22500— *Emilja Stoczkiewicz.*

† W imieniu stroskanej matki i siostry, familja pozostała po ś. p. Stanisławie **Łuczyckiej** składa najserdeczniejsze podziękowanie p. Ekiett za pochowanie swym kosztem i wstawienie do swego grobu w dniu 25 listopada b. r. zwłok zmarłej. Bóg wielki zapłaci ten wielki czyn miłosierdzia!

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 2-go grudnia.— W Cherbourgu odbył się pojedynek dwóch oficerów marynarki; jeden z nich padł bez ducha.

× **Paryż** 2-go grudnia.—Przybył tu nowy ambasador austryjacki hr. Beust.

× **Paryż** 1-go grudnia. — Wiadomość *Journal des Débats* o małżeństwie króla Alfonsa z Krystyną, siostrą jego zgasłej małżonki, nie sprawdza się; półurzędowe dzienniki nawet ją prostują.

× **Paryż** 1-go grudnia —Z powodu wzmagania się liczby obłąkanych, ministerjum postanowiło założenie dwóch jeszcze zakładów dla obłąkanych.

× **Londyn** 1-go grudnia. — W miejsce zmarłego arcybiskupa dublińskiego M. Cullen wybrano ks. Mac Cabe 43 głosami przeciw 7 danym ks. Moran.

× **Berlin** 2-go grudnia. — Hr. Karolyi, mający stanąć na posterunku Beusta w Londynie, w tych dniach opuszcza już niemiecką stolicę.

× **Berlin** 2-go grudnia.—Do dnia wczorajszego dano rozkaz opuszczenia Berlina 75 socjalistom; jest pomiędzy nimi dr med. A. H. Stamm.

× **Berlin** 1-go grudnia.—Dyrekcja królewskiego statystycznego biura ogłasza dane, dotyczące pruskich kas oszczędności; z sprawozdania tego okazuje się, iż w roku 1877 było 1080 kas oszczędności, które wydały 2,209,100 książeczek na sumę ogólną 1,300,078,513 marek.

× **Kolonja** 1-go grudnia.—Wkrótce odsłoniony tu zostanie pomnik Bismarcka, dłuta pełnego talentu Schapera. Jest to drugi już pomnik postawiony kanclerzowi za życia. Pierwszy zdobi Kissingen.

× **Kopenhaga** 1-go grudnia.—*Morgentelegraf* donosi, iż ślub księżniczki Thyry z księciem Cumberland odbędzie się w dniu 21 b. m. w kaplicy zamkowej w Christiansborg.

× **Ankona** 1 grudnia. — Z wyższego rozkazu zamknięto wszystkie lokale służące do zbierania się stowarzyszonym klubów Barsanti.

× **Wiedeń** 2-go grudnia. — P[illegible] tu burmistrz miasta Lwowa dr Aleksander Jasiński.

× W d. 27 z. m. odbył się w Krakowie ślub panny Heleny Blumówny, przełożonej szkoły froeblowskiej, z panem Janem Modelskim, profesorem szkół realnych; liczne grono znajomych i przyjaciół towarzyszyło państwu młodym.

Przegląd polityczny.

Dowiedzieliśmy się wreszcie z gazet zagranicznych o sobotniej mowie hr. Andrassyego w Peszcie. Byłoby niepodobieństwem zmieścić ją w szczupłych granicach naszego przeglądu a po prawdzie nie zasługuje ona na zbyt wielką uwagę. Przypuszczenia nasze co do wartości objaśnień i głębokości poglądów politycznych odsłonietych przed delegacją austryjacką—sprawdziły się. Hrabia minister mówił przez siedm kwadransów, mówił z wielkiem przejęciem się, ale zawiódł ogólne oczekiwania tych, którzy spodziewali się dowiedzieć nieco więcej nad to, co wierne panu ministrowi dzienniki naddunajskie od roku w długich elukubracjach powtarzały.

Kanclerz rozsypał rzeczywiście lawinę słów igładko, chociaż wcale nie porywająco wyłuszczył motywa, jakie Austrję zniewoliły do przyjęcia mandatu europejskiego i zajęcia Bośnji i Hercegowiny.

Hrabia z arystokratyczną dystynkcją i salonową dyskrecją człowieka dobrze urodzonego — nie dotknął nikogo w swej mowie, nie zdradził ani jednej tajemnicy gabinetowej, nie czynił żadnych wycieczek jak ks. Bismarck, nie pozostawił nawet im do domysłów jak Beaconsfield, — wypowiedział tylko akademicką rozprawę na temat: czy okupacja Bośnji i Hercegowiny jest wytłómaczoną ze względów politycznych i finansowych?

Rozumie się, że przy takiem założeniu i po tylu spełnionych faktach odpowiedź musiała być potwierdzającą. Ze względów politycznych potrzeba było zająć obie prowincje, aby nie narazić swoich nadgranicznych posiadłości i nie stracić ewentualnie przy dalszym rozwoju anarchji w sąsiedzkich krajach całej Dalmacji. Powstanie bowiem za ścianą działa jak elektryczność przez influencję. Żywotne interesa Austrji wymagały tedy zabezpieczenia się od zagrażających następstw.

Chodziło także o Turcję, aby jej zachować obie te prowincje, chociaż ten wzgląd wydaje się illuzorycznym wobec rozwodzeń się pana ministra nad wszystkiemi korzyściami, jakie dla Austrji z zatrzymania Bośnji i Hercegowiny wypływają.

Hrabia zanadto wiele wagi przywiązuje do tego nabytku, aby go nie można było posądzić o głęboko w duszy ukrytą chęć zatrzymania dla monarchji austro-węgierskiej owych tureckich posiadłości; wprawdzie nie przyznaje się do tego, zapiera nawet, ale z tą delikatnością salonowca wypraszającego się pomimo dobrego apetytu od zastawionej kolacji.

Wyznajemy, że co do politycznych motywów okupacji oczekiwaliśmy silniejszych argumentów, głębszych pobudek przyjęcia mandatu; te, które hr. Andrassy przytoczył, mają niezaprzeczenie pewną wartość, ale ograniczoną niewiele ważną na szali wewnętrznej i zewnętrznej polityki Austrji i gdyby potrzeba było na okupację obu sławiańskich prowincji zapatrywać się z tego tylko punktu widzenia, co pan minister, potrzebaby może stanąć po stronie opozycji i nie koniecznie potępiać, ale nie dowierzać politycznym zdolnościom hrabiego.

Jego ekscelencja wyznaje wprawdzie, że swoją popularność poświęcił dla interesów państwa i można temu najzupełniej wierzyć, ale też uwierzyć trzeba i temu, że hr. Andrassy nie jest tak śmiałym, odważnym, zręcznym i doświadczonym sternikiem nawy politycznej, jak przypuszczano we własnym interesie w obozie jego stronników. Trzeba nawet zgodzić się, że za jego poradą Austrja nie włożyła klina, ale niestety palec między drzwi, które w danej chwili zatrzasnąć się mogą.

Pobudki finansowej natury mają trochę więcej przekonywającej siły. Hrabia zwraca uwagę, że trudno było bez wszelkich ofiar wejść w sytuację, którą wszyscy interesowani tak drogo okupić musieli. Nie było bowiem ani jednego mocarstwa, któreby w sprawę wschodnią zawikłane — nie poniosło pewnych mniejszych lub większych strat. A zresztą Austrja stosunkowo straciła jeszcze najmniej finansowo, jeśli się uwzględni, że gdyby, ulegając wrażeniom chwili musiała była zmobilizować swą armję — koszta mobilizacji niezawodnie byłyby dwa razy tyle wyniosły co dotychczasowe koszta okupacyjne.

Bezbronną neutralność Austrji podczas ostatniej kampanji wschodniej, uważa tedy hr. Andrassy za pozytywną korzyść swej polityki, za którą skarb państwa powinien mu być wdzięcznym.

Przyjęcie mandatu było tedy jedynym przez wszystkich uczestników kongresu uznanym środkiem zachowania Turcji od upadku w Europie, i rozbicia ewentualnej formacji rewulucyjno-panslawistycznej na półwyspie Bałkańskim. Zamiast utracić dwie rzeczy, swoją powagę na Wschodzie i ewentualnie Dalmację, —hr. Andrassy według swojego widzenia sprawy zdobył jeszcze pozycję dla Austrji.

Nie usprawiedliwiając się tem bynajmniej, zwrócił minister uwagę, że poprzednik jego zajmował się wprawdzie szczerze wewnętrznem odrodzeniem państwa po rok 1866, ale na zewnątrz nie uczynił nic takiego, coby Austrję podeprzeć mogło. Ostatnia sytuacja zastała Austrję zupełnie odosobioną w Europie. Czy potrafił z tego doświadczenia skorzystać dzisiejszy pan minister spraw zewnętrznych, — nie wiemy, ale zdaje się, że następca jego będzie mu miał ten sam zarzut do uczynienia.

Austrya jak dotąd, przynajmniej z pozoru wydaje się być popartą tylko traktatem berlińskim; o tajnych ściślejszych i pewniejszych węzłach—nie słyszano nic dotąd w świecie politycznym, a możeby praktyczniej było dla przyszłej polityki Austrji, aby oprócz ogólnej przyjaźni i sympatji i zaufania całej Europy, mogła polegać jeszcze na mocnej i trwałej przyjaźni jednego z mocarstw europejskich.

Na zakończenie pan minister swoją dalszą politykę streścił w tych kilku lakonicznych słowach:

„Rozumie się, że polityka moja nie może brzmieć innem hasłem jak — przeprowadzenie traktatu berlińskiego przez nas i przez innych“.

Presse, wierna przyjaciółka kanclerza, która od lat trzech rozgrzesza go ze wszystkich drobnych grzeszków politycznych, — wyznaje sama, iż pan minister zrobił tę jedyną niespodziankę swoim słuchaczom, że swojem *exposé* nie zrobił żadnej niespodzianki. To czego się usłyszeć spodziewano z ust hrabiego, pozostało nadal nierozwiązaną zagadką.

Znalazł się też niedyskretny interpelator pana Giskry, który wręcz wyznał panu ministrowi, że z jego przemówienia nabrał tego przekonania, iż najbliższym celem rządu będzie teraz anneksja Bośnji i Hercogowiny pomimo zapierania się pana ministra. Z tego też względu zapytuje go: jak długo potrwać ma okupacja? czy wcielenie obu wspomnianych prowincji leży w programie rządu? W razie potwierdzającym to przypuszczenie, jakie stanowisko zajmą one w stosunku do całej monarchji?

Telegram z Pesztu pod datą 1-go b. m. streszcza niedość określoną odpowiedź hr. Andrassyego, według której okupacja trwać będzie tak długo, dopóki nie zostaną osiągnięte cele, jakie Europa jej wyznaczyła, dopóki niebezpieczeństwa nie zostaną żażegnane, ofiary poniesione wynagrodzone a Turcja da rękojmię, że stan utrwalony przed okupacją nie zostanie pod jej panowaniem znowu pogorszony. Dodaćby można jeszcze: dopóki nieprzewidziane losy nie rozerwą siłą tych zazębiających się kół machiny politycznej, która stanęła zaklinowana fatalnie.

Telegramy prywatne.

Londyn 2-go. — Do *Biura Reutera* donoszą z Konstantynopola z dnia wczorajszego: Łobanow oświadczył Savfetowi, że rossyjskie wojska opuszczą Bulgarję i Rumelję stosownie do układu berlińskiego. Opuszczenie Adrjanopola i Tracji zależnem jest od ostatecznego przyjęcia traktatu. Dondukow, Korsakow stara się kres położyć agitacji bulgarskiej.

Berlin 2-go. — Objęcie rządów przez cesarza nastąpi przy akcie uroczystym w obecności następcy tronu, ministrów i gabinetu militarnego. Jednocześnie ogłosi cesarz odezwę. Wydalono ztąd prezydentki stowarzyszeń robotnic panie Hehn, Cauzius i Stügeman. Alarmujące pogłoski o znalezieniu bomb Orsiniego nie sprawdzają się. W izbie poselskiej wkrótce ma być podniesioną kwestja cywilnego stanu oblężenia.

Peszt, 1-go.— Na dzisiejszej naradzie stronnictwa liberalnego Tisza wyraził się co do projektu Iranyiego, żeby traktat berliński wziać pod obrady, jak następuje: Prawo węgierskie zobowiązuje rząd tylko do przedstawienia traktatu, parlament może potem przy budżecie rząd obalić, jeśli polityki jego nie pochwala. Jeżeli jednak austryjacka rada państwa, opierając się na literze prawa, wzięła traktat pod obrady, to i sejm węgierski, dla zasady równości, mógłby go później wziąć pod dyskusję. Stronnictwo przyjęło z uznaniem oświadczenie ministra do wiadomości. W chwilę potem jak Tisza mówić przestał, pod oknem od podwórza pękła z hałasem petarda. Sprawcy nie odnaleziono. W podwórzu klubowem mieści się drukarnia *Pester Lloyda* i różne składy towarów.

Londyn 1-go.—Urząd spraw zagranicznych ogłosił zbiór 167 not i depesz dyplomatycznych, stanowiących korespondencję pomiędzy Anglją a Rossją w sprawie Azji środkowej. Akta te obejmują okres czasu od 20 grudnia 1873 r. do 30 września r. b.

Londyn 2-go. — Wedle doniesienia *Biura Reutera* z dnia 30 z Konstantynopola, Muktar basza udaje się do Janiny; otrzymał on misję przygotowania urzędowych układów z Grecją w przedmiocie rektyfikowania granic.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— à. A. B. R.

Volontierment. (*Sprostowanie*).

M. P. —22514—

— W dowód, że osoba moja znaną jest panu, upraszam o skreślenie mego nazwiska w *Kurjerze*.

—22634— *M. K.*

— *Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej* podaje do wiadomości, że do dnia 7 (19) grudnia r. b., o godzinie 11-tej przed południem, przyjmowane będą lub nadsyłane mogą być franko deklaracje na dostawę podkładów dla dróg tutejszych na rok 1879, a mianowicie:

a) dla drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:
25,000 sztuk podkładów dębowych zwyczajnych;
33,080½ stóp bieżących w 3,003 sztukach podkładów dębowych pod rozjazdy;

b) dla drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej:
3,000 sztuk podkładów sosnowych zwyczajnych,
8,000 „ „ dębowych „
1,639½ stóp bieżących w 1,500 sztukach podkładów dębowych pod rozjazdy.

Deklaracje, do których dołączyć należy kwit kasy głównej dróg żelaznych na złożone vadium, winny być opieczętowane i opatrzone napisem:

„Deklaracja na dostawę podkładów na rok 1879“.

Otwarcie deklaracyj nastąpi w dniu 7 (19) grudnia 1878 r., o godzinie 11-tej przed południem, wobec interesantów, o ile się zgłoszą.

Warunki szczegółowe na powyższą dostawę mogą być przejrzane codziennie oprócz niedziel i świąt w zwykłych godzinach biurowych w kancelarji dyrekcji dróg żelaznych, oraz w kancelarjach zawiadowców stacyj: Warszawa, Skierniewice, Piotrkow, Częstochowa, Sosnowice, Kutno i Włocławek. —22472

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet leczy lekarz od 30 przeszło lat praktykujący. Ulica Chmielna nr 18. **J. Bagieński.** —1—3—22491—

— **Dr Dobieszewski,** lek. zdrojowy w Marjenbadzie, zamieszkał na zimę przy ulicy Solec nr 59 na 2-giem piętrze. Przyjmuje chorych od 8-mej do 10-tej i od 3-ciej do 5-tej, codziennie. —22458—1

— Dr **Kadler** przyjmuje chorych na **syfilis i skórne,** tak na stałe pomieszczenie w instytucie jako i przychodnich, zrana do 10-tej i od 4-tej do 6-tej. Krakowskie-Przedmieście nr 36. Porada dla niezamożnych chorych, na tych samych warunkach jak w lecznicach. —22541—1—0—

— W Banku Polskim odbywa się w dalszym ciągu codziennie od godziny 1-szej do 4-tej po południu, sprzedaż starych win i miodów po cenach znacznie zniżonych. —4—0—22355—

— **Skład Herbaty** firmy **Bakumenko,** na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i placu Zygmunta, otrzymał świeży transport herbaty tegorocznego zbioru, z której wyszczególnia gatunki, jako odznaczające się nadzwyczaj silnym aromatem i przyjemym fmakiem, a mianowicie: sefaszen na rs. 1 kop. 50. su-cze-fu na rs. 2 i jako rzadkość Cesarską różę na rs. 2 kop. 50. 2—2—22425—

Tabaczny Skład
J. KAPŁONOWSKIEGO,
przy ul. Senatorskiej, pod nr 6, vis-à-vis p. Frageta, zaopatrzony w wielki wybór doborowych
Cygar, od rs. 2 do 12 za 100 sztuk,
Tureckich Tytoniów,
od rs. 1 do 8 za funt,
Papierosów, od 60 kop. do 3 rs. za 100 sztuk,
które to wyroby WW. Panom poleca.
—2—6—22591—

— **Lekcje konwersacji** języka francuzkiego udziela rodowita paryżanka. Ulica Orla nr 6. Opłata miesięczna rs. 3 za codzienną godzinę lekcji. Zapisywać się można od godziny 2-giej do 6-tej. 5—6—21566—

M. Muszkat. Skład herbaty. Senatorska nr 16.—20229

TEATR WIELKI.

Dziś: Żydówka. Jutro: Mackbet.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Przyjaciele.

Cena okowity z dnia 3 grudnia.
78% z akcyzą kop 7 od %.
Hurtow. skład. wiadro 6.91⁸— .— g. 2.25 —.— (z dodat.
Pojedyn. szyn. „ 6.97⁹—7.07 g. 2.27 — 2.30) 2%
Stosunek garnca do wiadra 13—40 garnca.

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Środę, dnia 4 Grudnia 1878 roku,

Pierwszy Koncert Symfoniczny
Orkiestry Warszawskiej
pod dyrekcją
ADOLFA SONNENFELDA.

PROGRAM.

1. Uwertura z op. „Verbum Nobile,“ Moniuszki.
2. Andante con Variazione, Webera, (na kwartet smyczkowy).
3. Der Wachtelschlag Sied, Beethovena.
4. Mendelsoniania Duponte (1-szy raz).
5. Symfonia Nr 1. Beethovena:
   1) Adagio molto e allegro con brio;
   2) Andante cantabile con moto;
   3) Menuetto;
   4) Finale Adagio, Allegro molto, e Vivace.
6. Uwertura z op. „Leonore“ Nr 3. Beethovena.
7. Duett i Finał z 4 aktu Hugonottów, Meyerbeera.
8. Mazurka Dobrzyńskiego, instrumentował A. Sonnenfeld.
9. Marsz i Chór z op. „Tannhäuser“, Wagnera.

Początek o godz. 5.—Wejście kop. 30.
—22619—1—1

Ciągnienie XXX-tej loteji,

na korzyść Moskiewskich ochron, rozpocznie się 1-go Lutego 1879 r., pozostałe bilety można nabyć u agenta M. Feldhusen w hotelu Litewskim, ulica Nowo-Senatorska—w dystrybucji. —22578—1—3

Do magazynu N. Słąnka, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52, potrzeba jest natychmiast

20 PANIEN,

kompletnie uzdolnionych w damskiej krawiecczyznie. —22557—1—3

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.

—22593—1—6 **BIELIŃSKA.**

Człowiek lat 37,

posiadający języki: rossyjski i polski, i mogący prowadzić rachunki, potrzebuje miejsca w sklepie. — Bliższa wiadomość i zaręczenie, jeżeli będzie potrzeba, u W. J. księdza Bortkiewicza, w Alei Ujazdowskiej Nr 11.
—22592—1—3

Potrzebny jest od 1-go Stycznia 1879 roku

MŁODY CZŁOWIEK,

wykwalifikowany w interesie komisowo-towarowym i obznajmiony dokładnie z niemiecką korespondencją handlową, któryby mógł zarazem zajmować się załatwianiem interesów agenturalnych na mieście.—Oferty z referencjami i kopiami świadectw, składać należy pod lit. S. S. 157, w Warsz. Agenturze ogłoszeń, Senatorska Nr 22. —22602—1—3

NOWY ŚRODEK DEZINFEKCYJNY
(odwietrzający)

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż powierzonym mi został

Główny Skład i Sprzedaż

Proszku dezinfekcyjnego (odwietrzającego)
Maksa Friedricha w Lipsku.

Skuteczność tego środka uznaną zostałn po licznych doświadczeniach i ścisłych rozbiorach chemicznych, przez **Komitet sanitarny** tutejszego Urzędu Lekarskiego, oraz przez inne **Władze Lekarskie.**

Proszek ten działa najskuteczniej, jeżeli nim wprost z puszki sitkiem opatrzonej, posypane zostaną miejsca zanieczyszczone, jako to,
klozety, wychodki, pissoary, zlewy, rynsztoki, doły, śmietniki, podwórza, piwnice, okręta, statki parowe i t. p.

Zarobiony z wodą lub rozpuszczony w niej, (w stosunku 3-ch do 10-ciu części wody, na jedną część proszku) użytym być może do skrapiania, mycia, lub pociągana mi pędzlem.
klozetów, wychodków z kanałami, ścian w pissoarach, zlewów, dołów kloacznych, śmietników, podwórzy, piwnic, okrętów, statków parowych, wagonów do przewozu bydła służących
oraz **do prania bielizny po osobach chorobami zaraźliwemi dotkiętych.**

Środek ten odwietrza natychmiast iu suwa nietylko woń nieprzyjemną z wszelkich wyziewów pochodzącą, alo niszczy gnicie materji organicznych (odchodów, gnijącego moczu, pomyi i t. d.) i wszelkie zarazki (miazmata) przez co znosi przyczynę chorób zaraźliwych.

W ogólności **proszek dezinfekcyjny** użytym być może **w wychodkach, pissoarach**, oraz we wszelkich **miejscowościach zanieczyszczonych, w domach mieszkalnych i gmachach publicznych, dworcach dróg żelaznych, szkołach, szpitalach, sądach, więzieniach, domach obłąkanych, koszarach, barakach i t. p.**

CENA za funt, oraz puszką blaszaną z sitkiem rs. — kop. 30.
„ pud wraz z workiem............ „ 3 „ —

Dla dogodności Szanownej Publiczności, urządzoną zostanie przezemnie sprzedaż **proszku dezinfekcyjnego Maksa Friedricha,** w różnych punktach **w Warszawie,** oraz w niektórych innych **miastach Królestwa.**

Adolf Unger.

Ulica Królewska Nr 11. **w Warszawie.**
1—6 — 22610 —

Dzierżawa Bufetu
Resursy Obywatelskiej.

Dla dogodności Szanownych Członków Resursy, urządził obiady poczynając od godziny 1-szej z południa do 4-tej, po 30 kopiejek. — Zaś od godziny 4-tej z południa wydaje się czarna kawa, lub biała do godz. 6-tej i bilardy na usługi Członków są oświetlane.

Z uszanowaniem **Józef Snowacki.**
1—3—22526—

PRAKTYKANCI

z wykształceniem szkolnem, mogą znaleźć pomieszczenie na dogodnych warunkach w nowootworzonym **Browarze parowym Drozdowskim,** opatrzonym w najnowsze urządzenia i kierowanym przez wykształconego piwowara. — Zgłosić się listownie d.o Zarządu Browaru Drozdowskiego pod Łomżą.
1—3—22600—

W Księgarni i Składzie głównym obrazów Altenberga i Robitschek, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 41, wystawiono na sprzedaż

OBRAZ

pędzla Jana Henryka Roos, którego dzieła jak wiadomo obecnie bardzo są poszukiwane i wysoko cenione. 1—3—22562—

Kantor Intesesów Bankierskich i Wekslu

Karola Gębickiego,

37, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 37,

obok Hotelu Saskiego w Warszawie,
ma honor donieść Szanownej Publiczności że:

Nabywa i sprzedaje wszelkie **Papiery i Monety** tak krajowe jak i Zagraniczne.

Ubezpiecza od Amortyzacyji **Pożyczki Premjowe** obudwóch emisyj, **po kop. 40.**

Zamienia Kupony płatne lub **niepłatne na gotowiznę** za prowizją umiarkowaną.

Zaliczenia daje na wszelkie **depozyta wartościowe.**

Zlecenia wszelkie **z miasta** załatwia **natychmiast, z prowincji** otrzymane, spełnia **odwrotną pocztą.** 1—6—22604—

Na nadchodzące Święta.

Wina oryginalne **francuzkie, hiszpańskie, włoskie, Rhumy i Koniaki,** renomowane ze swej czystości a pochodzące z piwnic Medokskich. Polecam Szanownym amatorom i smakoszom, nadmieniając. że i najwybredniejsi znaleźć także mogą **Wina stare oryginalne.** Sprzedaż odbywa się na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 21, drugi dom od Trębackiej.

1—3—22534— **Mieczysław Popławski.**

LEKCJE TAŃCA,

udzielam u siebie i po domach prywatnych ulica Senatorska Nr 9, dom Roeslera.

R. CRONOWSKI Art. Baletu.
1—10—22609—

Młody Człowiek,

zamożny, Izraelita, który ukończył cztery klasy gimnazjum, pragnie zająć miejsce praktykanta w jednej z **aptek** w Warszawie.—Oferty uprasza składać w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. E. B. —22563—1—3

Każdej chwili **do odstąpienia**
KAWIARNIA,
wraz z całem urządzeniem, na najpryncypalniejszej ulicy, w punkcie przystępnym i ruchliwym — **komorne nader nizkie i kontrakt dwuletni,** na bardzo przystępnych warunkach— z poręczeniem nie podwyższania komornego! — Tamże dowiedzieć się można o **obłożeniu z lisów niebieskich** na szubkę damską.—Krakowskie-Przedmieście Nr 56 nowy w kawiarni, gmach Dobroczynności. 1—3—22580—

Spółka dostawy Mięsa

w sklepach przy ulicach: Marszałkowskiej róg Świętokrzyzkiej, Żórawiej Nr 1-szy, Leszno, róg Rymarskiej, Browarnej Nr 1-szy. Sprzedaje mięso przez miesiąc Grudzień po cenach stałych, polędwica funt kop. 18, krzyżowa i pieczeń funt kop. 11½ łojowa kop. 11; za dobroć mięsa i rzetelną wagę współka poręcza. Nadto udziela **kredyta tygodniowe i miesięczne,** na gospody i inne zakłady, o co interesanci zechcą się zgłaszać do Głównego Sklepu przy ulicy Marszałkowskiej.
1—1—22588—

Chmielna Nr 37.

Odkryłam nową Pracownię Sukień Damskich.—Tamże jest do sprzedania mezkie Ubranie.

1—2—22530— **GERASIMOW.**

Magazyn Ubiorów Mezkich,

pod firmą **S. P. Iniarskiego** istniejący, prowadzony będzie nadal pod firmą **Ludwika Filarowskiego,** Nr 11 Senatorska, wprost Miodowej. 1-sze piętro.—Magazyn ten zaopatrzony został w materjały tak zagraniczne jak krajowe i starać się będzie wszelkim wymaganiom JWW. Panów zadosyć uczynić.

Ludwik Filarowski.
—22550—1—3

Nagrody sr. 100.

W dniu 1 Grudnia, wieczorem, idąc ulicami: Bracką, Szpitalną, Mazowiecką, do Teatru Rozmaitości, zgubioną została **portmonentka** skórzana, jedwabiem na wierzchu wyszywana, w której znajdowały się 3 pożyczki premiowe, oraz rs. 140 gotówką. — Sumienny znalazca raczy takowe zwrócić na ulicę róg Brackiej i Chmielnej, do domu W. Chłopickiej Nr 14, gdzie stróż domu wskaże.
—22571—1—3

NOWO OTWORZONY

Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

WŁ. ADAMSKIEGO,

przy ulicy Chmielnej i róg Wielkiej vis à vis Komory Celnej.

Zaopatrzywszy starannie swój Handel w rozmaite Wina: Francuzkie, Węgierskie, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie i Szampańskie, jakoteż Likiery i Wódki firm krajowych i zagranicznych, oraz Konserwy francuzkie, Marynaty, Soje angielskie i delikatesy, pochodzące z najpierwszych Domów Handlowych— mam honor polecić się z tem Szanow. Publiczności. Towary doborowe, ceny nizkie.

Przy handlu urządzone zostały **pokoje gościnne**, w których wydawane są potrawy gorące w każdym czasie.

Otwarty został także Kantor Pism Perjodycznych.

Z uszanowaniem, **Wł. ADAMSKI.**

5—6 — 20873 —

Nowo-założona Parowa Fabryka filcowych męzkich i dziecinnych kapeluszy

W ŁODZI.

Zawiadamia WW. PP. Kupców i Fabrykantów, że wyłączną sprzedaż takowych powierzyła P. Juljanowi Gutsche, przy ulicy Bielańskiej Nr 603 (w Hotelu Lipskim).

Łódź, dnia 1 Grudnia 1878 roku.

Fr. ENGELMANN.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt polecić się Szanownym Interesentom, z kapeluszami męzkiemi i dziecinnemi kompletnie garnirowanemi, oraz ze sztumpami (kołpakami) służących do wyrobu kapeluszy damskich-

Obstalunki przyjmuje i sptzedaż hurtowną uskuteeznia w godzinach od 9 do 2 i od 4 do 7 wieczorem, z wyłączeniem świąt i niedziel. **JUL. GUTSCHE.**

1—4 — 22473 —

Główny Skład Mebli

OLSZTYŃSKIEGO JANA,

ulica Nowy-Świat Nr 37.

Zaopatrzonym jest **w wielki wybór różnych mebli** do kładnej i gustownej roboty, z któremi się poleca i sprzedaje takowe **do cenach umiarkowanych.** 16—20 — 19543 —

Polecają się

Konserwy z jarzyn i owoców w puszkach, fabryki Eranciszka Cirio w Tyrynie, nagrodzonej wieloma medalami.

Skład Główny w Handlu Produktów Włoskich

Franciszka Cirio,

ulica Ptasia Nr 4,

dostać również można tychże konserw w następujących Owocarniach: Włoskiej, Tłomackie Nr 9, p. Strubiszeskiego; Senatorska vis-a-vis handlu p. S. Dobrycza; p. L. Mathieu, ulica Czysta.

Biorącym w większej ilości ustępuje się rabat.

1—6—22606—

Administracja Huty Szklannej Libertów

F. PIETSCHMANN,

poleca ze składu swego, Tłomackie Nr 3, butelki do wina, porteru, piwa, wody sodowej it.p. w różnych gatunkach, po cenach fabrycznych. Wszelkie zamówienia przyjmują się. 8—0 — 20876 —

W rekomendacji nauczycielek Kamilli Mierkowskiej, jest do umieszczenia

GUWERNER,

Polak, jako też Guwernatki Polki i Francuzki i t. p. —22539—1—2

Do sprzedania:

Fortepian o 7-miu oktawach, 2 łóżka jesionowe, 6 krzeseł, tualeta mahoniowa, parawan, obrazy olejne, filiżanki i talerze z porcelany sakiej i różne drobiazgi, oraz stół z blatem marmurowym inkrustowanym. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2.

—22547—1—1

Jest do sprzedania

Dorożka 1-ej klasy,

wraz z 5-ma końmi, uprzężą i wszelkiemi porządkami.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 60, mieszkania 1. —22549—1—3



Fortepian

fabryki Buchholtza, o pół siódmej oktawy, w zupełnie dobrym stanie, do zbycia.—Krakowskie-Przedmieście Nr 46, naprzeciw Skweru. —22544—1—1

Psa Pinczera białego,

ktoby miał do sprzedania, zechce się zgłosić na róg ulicy Granicznej i Grzybowskiej Nr 970, do właściciela domu. —22533—1—3

Szafy sklepowe,

jesionowe, są do sprzedania, zdatne do każdego interesu. — Wiadomość w zakładzie rękawiczniczym, Bielańska Nr 12. —22532—1—6

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

palisandrowy, z trzema szprejcami i blatem metalowym, o siedmiu oktawach. — Ulica Żórawia Nr 12, mieszkania 6; obejrzeć można od godziny w pół do trzeciej do szóstej.

—22581—1—3

Poszukiwany jest

D O M

wartości od 50 do 60,000 rubli, bez pośrednictwa osób trzecich.—Osoby interesowane, zechcą złożyć swe oferty pod lit. H. C. w redakcji Kurjera Warszawskiego. —22579—1—3

W dobrach Siemienice i Łęki, Siemienice o wiorst 8 od miasta Kutna, Łęki o wiorst 8 od stacji kolei Pniewo, stale na sprzedaż

40 sztuk wołów roboczych,

począwszy od 1-go Grudnia r. b., do 1-go Kwietnia roku następnego. —22572—1—6

Jest do sprzedania

Kawiarnia,

za przystępną cenę, na Nowym-Świecie pod Nrem 4 nowym. —22566—1—3



Fortepian

mahoniowy, o 6-ciu oktawach, jest do sprzedania za **rs. 50**, przy ulicy Ciepłej Nr 9.—stróż wskaże. —22561—1—3

CERATY

w wyborowym gatunku na stoły, posadzki, nieprzemakalne, powozowe, przezroczyste, oraz

SKÓRĘ

AMERYKAŃSKA

prawdziwą Croquett

na pokrycie mebli w najrozmaitszych kolorach, poleca

NAJTANIEJ

Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.

5—0 — 21353 —

Ostateczna wyprzedaż z powodu zwinięcia interesu

11 Rubli

sążeń drzewa sosnowego z odstawą.

Wiadomość i obstalunki w składzie papieru i galanterji

B. BOLCEWICZA,

Nowy-Świat Nr 41.

—20664—5—6

Są do sprzedania

DWA MAGLE

angielskie, z powodu nagłego wyjazdu, z pokoikiem od frontu. Ulica Zakroczymska Nr 1.

—21892—3—3

Zaraz dla osoby lubiącej spokój, jest do najęcia

MIESZKANIE

przy małżeństwie bezdzietnem, z życiem, opałem i praniem, za rs. 15 miesięcznie, może być osoba muzykalna, bo na miejscu jest fortepian. Tamże żądaną jest **Dziewczynka** na wychowanie.—Pawia Nr 41 a/2341 d, do właściciela domu. —22418—2—2

POKÓJ

jest do wynajęcia, w każdej chwili, bez mebli. Alea Jerozolimska Nr 21, mieszkania 9, piętro drugie. —22521—1—3

Jest zaraz do odstąpienia

LOKAL

przy ulicy Przejazd, złożony z dwóch pokoi i kuchni, na 1-m piętrze, świeżo odnowiony, za rs. 20 miesięcznie — do 1-go Lipca 1879 r.— Wiadomość bliższą powziąść można w Kiosku na placu Zielonym. —22556—1—3

POKÓJ

ładny, z meblami, opałem, usługą i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1-go Stycznia. Wiadomość w Kiosku róg Leszna i Rymarskiej. —22422—2—3

Mieszkanie z dwóch pokoi, przedpokoju, obszernej kuchni, ze zlewem i wodociągiem, na 1-m piętrze, w cenie 200 rs. rocznie, jest do odnajęcia od Nowego Roku lub trochę wcześniej. — Tamże są do sprzedania **meble,** jako to: Szafa z lustrem i dwie inne, umywalnia z białym blatem marmurowym, komoda mahoniowa, krzesła, para łóżek prawie nowych, rolety do 3-ch okien płócienne, trochę książek i statki piwniczne.— Wiadomość u stróża domu w Jerozolimskiej Alei Nr 36; od godz. 12 z południa do 4.

—22428—2—2

Z przyczyny zmiany interesów, jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep korzenny

towarów suchych, połączony z dystrybucją, wraz z wszelkiemi utensyljami, dobrze procentujący. Wiadomość na miejscu. Stare-Miasto Nr 22 nowy. 6—7—21882—

SKLEP

z dystrybucją i galanterją, z urządzeniem i towarem lub bez takowego, jest do odstąpienia zaraz. — Leszno Nr 31, naprzeciw kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny.

3—3—22106—

Sklep rozmaitości!

przy ulicy pryncypalnej, jest do odstąpienia zaraz.—Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 62, mieszkania 3.—Tamże potrzebna jest **Panna** do krawieczyzny.—W dniu pierwszego Listopada r. b., zgubiony został **pugilares** czyli portmonentka z rewersami, z wyrokiem i z biletami loteryjnemi. — Uprasza się znalazcę o oddanie za nagrodą. —21922—3—3

W Zakładzie A. Gałeckiej są do nabycia

Modele paryzkie,

czyli **formy z bibułki,** na wszystkie ubiory dla dam i dzieci, od kop. 30 do rs. 2.— Przyjmują się suknie i okrycia do krajania od kop. 50 do rs. 3.—Tamże potrzebne są **panny** i osoba niemłoda do szycia. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w sieni przechodniej na drugiem piętrze. —2—6—22218

W Niedzielę, w kruchcie kościoła Ś-go Antoniego, w południe, zgubiono

Woreczek fijołkowy,

aksamitny, z papierkiem dziesięciorublowym i kartką od farby sukni. — Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą do redakcji Kurjera Warszawskiego. —22614—1—2

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 p.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25 r.

Wyszły w nowem wydaniu
nakładem firmy:

Bernard Lesman

Ahn'a, Metoda języka niemieckiego. kurs 1.
Ahn'a, Metoda języka francuzkiego, kurs I.
I są do nabycia we wszystkich księgarniach.
3—3 — 22204 —

Nr 57 Nowy-Swiat Nr 57.

Zakład wynajmu Karet i Powozów poleca się Szanownej Publiczności, taniością i wielkim wyborem eleganckich ekwipaży.
6—12—21449—

ŚWIEŻE

Winogrona kuracyjne,
Rodzynki malaga,
Figi sułtańskie,
Kasztany marony duże,
Śliwki francuzkie,
Prunelki białe,
Marmelady kijowskie,
Cukierki Landrina,
Daktyle,
nadeszły do Składów Herbaty i Towarów Rossyjskich

Lucjana Krupskiego

przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 3 i w Bazarze Rybińskiego Nr 22.
—6 — 20609 —

Lekcje tańca

udziela w swojem mieszkaniu,, w domu pod Nr 726/19AB, róg ulic Leszna i Orlej, jako też i po domach prywatnych.
2—6 — 22374 — **W. Puchalski.**



Kilkoletnia praktyka w Paryżu daje mi możność do przerabiania wszelkich kapeluszy męzkich, z nadaniem im elegancji, oraz najświeższego fasonu. Nadto, przyjmuję obstalunki na różne roboty kapelusznicze, a to po cenie najprzystępniejszej. Odprasowywanie kapeluszy uskutecznia się na poczekaniu.

Nowy-Świat Nr 57,

F. MARTIN.

2 —3—22444—

FUTRO MĘZKIE DUBLONY,

prawie nowe, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Bednarska Nr 6, mieszkania 9. —22382—2—2

Poszukuje się

Fortepianu,

mało używanego, palisandrowego, z mechaniką angielską i ładnym tonem.—Uprasza się o nadesłanie adresu: ulica Smolna Nr 3—stróżowi.
—22380—2—3

Jest do sprzedania



Fortepian

o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, z dobrym tonem, przy ulicy Piwnej Nr 3 domu, pod „Papugą," na 3-m piętrze od frontu.—Wiadomość od godz. 10 rano do 9 wieczorem.
—22367—2—2

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że fabryka moja wyrabia gorsety podług najnowszych paryzkich fasonów, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin.—Gwarantuję za **dokładne wykończanie** obstalunków.—Przyjmuję również zamówienia na wyroby z mojej fabryki Wiedeńskiej.

Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabr. w Wiedniu, Siebensterngasse. — Fabr. w Warszawie, Świętokrzyzka Nr 24.
—21874—6—10

Jest do ulokowania summa

Rs. 4,500,

na numer po Towarzystwie, na procent umówiony, na dom murowany, bez pośrednictwa osób trzecich. — Wiadomość przy ulicy Białej Nr 6, mieszkania 15. —22317—2—2

Dystrybucja

w dobrym punkcie położona jest do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu.—Łaskawe oferty składać należy pod lit. S. K. 1,000 w Warszawskiej Agenturze ogłoszeń. — Senatorska Nr 22. 3—3—22221—

SPRYCOWANIE

Z ROSLINY MATICO

PP. GRIMAULT i Cie apt. w Paryżu.
8, Ulica Vivienne, 8.

Wyłącznie przygotowane z liści **Matico,** drzewa rosnącego w Peru,—sprycowanie to pozyskało w ciągu lat kilku rozgłos powszechny. Leczy one w krótkim czasie *rzerzączki*, zastarzałe i uporczywe.

ŻELAZO Dra GIRARD'A

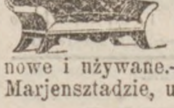
Paryzka Akademia Medyczna

w sprawozdaniu z prac swych w 1872 r. zaznaczyła, że ŻELAZO Dra GIRARD'A usuwa całkowicie zatwardzenie i w krótkim czasie leczy :

Bladaczkę;	*Upadek na siłach;*
Niedokrwistość;	*Histeryę;*
Zubożenie krwi;	*Nieregularność miesięczną.*
Upadek na siłach;	

Wzmacnia przychodzących do zdrowia i osoby słabowitego temperamentu.

Dostać można w składach materajłów aptecznych pp. **Mrozowskiego** i **llego, Spiessa, K. Sierzputowskiego** i w aptekach pp. **L. Ziemińskiego** i **K. Lipopa** w Warszawie. (*Gazeta Lekarska.*)
—21,896—



Są do sprzedania

Garnitury Mebli,

nowe i używane.—Ulica Źródłowa Nr 10, przy Marjensztadzie, u tapicera J. Olszewskiego.
—22256—3—6

Wałki z waty do okien

waty zwyczajne, różnej grubości, z bawełny wyborowej, poleca polska fabryka waty, przy ulicy Nowy-Świat Nr 68.

Karol Kretschmer.

—20426—10—12

Do sprzedania:

Błam tumaków, dwa kołnierze tumakowe, **palto** jedwabne watowane, alpaga biała, **sztuczka materji** na suknią i **palto** syberynowe. — Obejrzeć można codzień wyjąwszy świąt. Róg ulicy Świętojańskiej i Kanonji Nr 5, mieszkania 1-szy. 3—3—22071—

Poszukuje się od 1-go Grudnia

Mieszkania umeblowanego

składającego się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni w środku miasta.—O łaskawe oferty upraszam w Redakcji Kurjera pod lit. E. D.
3—3—22083—

SKLEP

galanteryjny z dystrybucją,

na jednej z pryncypalnych ulic, wraz z komfortowem urządzeniem, zdatnym i na inny proceder, do odstąpienia w każdym czasie.—Wiadomość w Kantorze Prośb J. Bluma. Ulica Senatorska Nr 9. —22136—3—3—

BANK POLSKI,

podaje do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 10 (22) Listopada do dnia 10 (22) Grudnia r. b. włącznie od godziny 1 do 4 po południu w gmachu Banku Polskiego przy ulicy Elektoralnej pod Nr 743a (2 nowy), odbywać się będzie **wyprzedaż przez licytację win starych węgierskich i innych** a zarazem i **miodów** po cenach ponownie znacznie zniżonych od kop. 60 do rs. 20 za butelkę, według specyfikacji, która może być przejrzana w Kancellarji Banku Polskiego, a w dniach sprzedaży na miejscu.

Kupujący winien uiścić natychmiast cały postąpiony szacunek i zabrać kupione przez siebie wino.

Warszawa dnia 3 (15) Listopada 1878 r.
Prezes Banku Polskiego **F. Baumgarten.**
4—6 — 21455 — Naczelnik Kancellarji, **A. Hertz.**

PIEKARNIA LITEWSKA

CHŁODNA Nr 36.

Poleca wybór pieczywa na nadchodzące święta, Strucle z anyżem i maślane z makiem, Pierniki wyborowe i Chleb czysto żytni doskonale wypieczony, Bułki świeże dwa razy dziennie.
1—3 — 22573 —

FABRYKA DZWONÓW I ODLEWÓW METALOWYCH

A. ZWOLIŃSKIEGO,

odlewa dzwony od największych kościelnych do ćwierć funtowych, oraz podejmuje się przelewu starych.
1—3 — 22560 — Ulica Gęsia Nr 55.

SENATORSKA Nr 22.

Senatorska Nr 22.

Warszawska Agentura Ogłoszeń

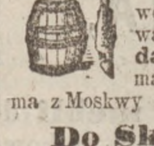
RAJCHMANA I FRENDLER,

upoważniona przez odpowiednią Władzę i redakcje dzienników, czasopism i gazet. przyjmuje **wszelkie ogłoszenia** do **wszystkich gazet** i publikacji wychodzących w Warszawie, na prowincji Królestwa, w Cesarstwie i zagranicą, po cenach taryfowych redakcyjnych bez pobierania **żadnych** dodatkowych kosztów i dopłat.

Na żądanie—ogłoszenia załatwiają się piśmiennie pocztą.
4—6 — 21613 —

Senatorska Nr 22.

SENATORSKA Nr 22.



Kawior Astrachański najlepszy, funt po rs. 1 kop. 50; **Kawior** serwetowy, funt po rs. 1; **Buljon** ze zwierzyny Kleczkowskiego i Siemenkowa; **Sardynki,** Philippe & Canaud; **Śledzie** pocztowe; **Sardele; Sandacze** suszone; **Wiziga, Gorczyca** sareptska; **Makarony; Grzybki** marynowane; **Korniszony; Konfitury, Marmelady, Biskwity** Einema z Moskwy i t. p. towary,, nadeszły świeże,

Do Składów Herbaty i Towarów Rossyjskich

LUCJANA KRUPSKIEGO;

przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 3 w Bazarze Rybińskiego, Nr 22.

Mając bezpośrednie stosunki z główniejszemi domami Handlowemi w Rossji, jestem w możności dostarczyć wszelkie towary, po cenach znacznie niższych. **L. K.**
6—6 — 20608 —

NOWY-ŚWIAT Nr 41.

HANDEL PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ

ALEXANDRA LIPINK

Zaopatrzony w wielki dobór Perfumerji i Kosmetyków z najwięcej renomowanych fabryk: Paryża, Londynu, Wiednia i Kolonji, odznaczający się ogromnym wyborem najnowszych i najmodniejszych przyborów toaletowych w świecie eleganckim używanych i niezbędnych do codziennego użytku.

NOWY-ŚWIAT Nr 41.

1—6 —22578 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 21 Ноября (3 Декабря) 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

FABRYKA TABACZNA

pod firmą

SAATSCHY & MANGOUBY w St. PETERSBURGU

poleca nowe gatunki papierosów zwijanych z tureckiego tytoniu:
1) **Amazonka** za 100 sztuk kop. 60.
2) **Norma** za 100 sztuk kop. 60.
3) **Karmannyja** za 100 sztuk kop. 50.

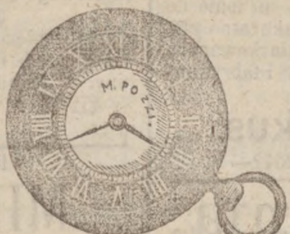
Obstalunki na wszelkie nasze wyroby tabaczne przyjmuję Agentura nasza w Warszawie, **P. Maurycy Machonbaum. Leszno Nr 4.** 4—10 — 21708 —

SKŁAD ZEGARÓW I ZEGARKÓW

M. POZZI

NOWY-ŚWIAT Nr 29, RÓG CHMIELNEJ.

Świeżo zaopatrzony został wielkim wyborem zegarków najnowszych fasonów, z najpierwszych fabryk genewskich.



Poleca także Zegary paryzkie, Regulatory Freiburskie, budniki.—Łańcuszki złote, srebrne i imitacji francuzkich.

Ceny niziuie.

Reperacje dokonywają się w Zakładzie moim po cenach najumiarkowańszych podług stałego ustanowionego cennika. 4—6 — 22032 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. Mrozowskiego,

Miodowa Nr 6.

Ma zaszczyt polecić

Słynną

WODĘ KOLOŃSKĄ ELSNEROWSKĄ,

w niczem nieustępującą prawdziwej kolońskiej.

8—0 —19120—

Magazyn Towarów Bławatnych

LEOPOLDA FALĘCKIEGO,

Krakowskie-Przedm., w Gmachu Resursy Obywatelskiej

otrzymał na sezon bieżący w wielkim wyborze Merinosy, Cachemiry, Armury, Repsy, Chustki i Szale francuzkie tartanowe, Draps de Dame, Firanki i inne towary wełniane w różnych kolorach, po cenach możliwie nizkich, z czem poleca się Szanownej Publiczności.

4—6 — 21809 —

Objąwszy w dzierżawę Aptekę **M. Sołtykiewicza** przy ulicy **Granicznej Nr 10** z dniem 1-m Sierpnia b. r. Zaopatrzyłem takową w **świeże** środki Lekarskie jak i Weterynaryjne. — **Specyfiki** zagraniczne, **Narzędzia Chirurgiczne, Wody Mineralne** sztuczne z Instytutów: Patentowanego w ogrodzie Saskim **Dra Wejnberga** i Magistra Farmacji **W. Karpińskiego.** — Oraz zaopatrzywszy **Skład Główny Wód Mineralnych Naturalnych**, przy aptece będący w **świeżo sprowadzony** transport tychże **ostatniego czerpania.**— Mam honor polecić się PP. Doktorom jak niemniej względom Szanownej Publiczności.

Chcąc przyjść w pomoc **niezamożnym** mieszkańcom Granicznej i jej sąsiednich ulic, jako też **Chorym** uczęszczającym do **Lecznic prywatnych** po poradę lekarską.—Postanowiłem **Lekarstwa** wydawać **taniej** jak dotychczas. — Nadmieniając, że z całą sumiennością i według najnowszych wymagań nauki, pod osobistym nadzorem Aptekę kierować będę.

Dzierżawca Apteki B. BUKATY,

Graniczna Nr 10. 2—6—22262—

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Wodociągi, Zlewy kuchenne,

Ulica Miodowa Nr 490|L.

KLOZETY PISOARY i WENTYLACJE, z kompletnem urządzeniem, podług systemów **uznanych za najlepsze**, dostawia od **wielu lat** jako **specjalność:**

H. KRAFT

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych,

Egzystujące od roku 1866.

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się **zlewy kuchenne** w ilości **364 sztuk; wodociągi w 72 possesjach; klozety** w ilości **493 sztuk,** urządzenie kąpielowe w ilości **59-ciu sztuk,** dają **najlepszą rękojmię** przeciwko innym **początkującym dostawcom,** którzy nietylko sami **nie są fachowymi** w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto **nie mając pojęcia** o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego **zupełnie niezdolnionym.** 7—0 — 20458 —

Ulica Miodowa Nr 490|L.

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Nowo-otworzona Fabryka

GALANTERYJNO-KOSZYKARSKA

pod firmą:

„W A N D A”

przy rogu ulicy Hożej i Kruczej Nr 15.

Oprócz wyrobów najwykwintniejszej galanterji, wyrabia i sprzedaje na miejscu, **Kosze podróżne, Kosze do bielizny** zwyczajne i zamykane, **Kosze salonowe** do drzewa i węgli, **Kosze** do butelek, **Wózki** dziecinne zwyczajne, nowego fasonu, **Kabrjolety** trzcinowe, pojedyńcze i podwójne, **Parawany, Etażerki, Żardynierki** różnych kształtów i deseni trzcinowe i złocone, **Stoliki** do robót damskich **postumenty do nut, gazet, papieru i t. p.**, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres koszykarstwa wchodzące. które wykonywa pośpiesznie i po najprzystępniejszych cenach.—PP. kupującym w większej ilości odstępuje stosowny rabat.

4—6 — 21933 —

Magazyn Towarów Bławatnych

B. SZYSZKA,

przy rogu ulic: Niecałej i Wierzbowej Nr 614|2.

Po powrocie moim z Paryża, Lyonu, Roubaix, Elberfeld, Crefeld, Berlina otrzymałem na sezon obecny wielki wybór towarów Wełnianych, Armury czarne jedwabne i wełniane na pokrycia futer; polecam w wielkim wyborze:

Aksamity czarne i kolorowe	od	rs.	2	kop.	—	do	rs.	7	kop. —
Materje czarne i kolorowe	„	„	1	„	20	„	„	2	„ 70
Atłasy czarne i kolorowe	„	„	—	„	75	„	„	3	„ —
Cachmiry czarne	„	„	—	„	80	„	„	2	„ 15

Firanki gipiurowe, Francuzkie, Angielskie i Szwajcarskie; wielki wybór Kołder Sławuckich, Materjalnych, Atłasowych i Chamirowych. 5—6—21537—

Pierwsza w kraju fabryka wyrobów galanteryjnych

Najstosowniejsze podarki na Gwiazdkę!

Józefa Gułowskiego (dawniej M. Perkowskiego),

przy ulicy Bielańskiej Nr 12, pałac Zawiszy.

sprzedają się

najtaniej

w pierwszej w kraju naszym fabryce wyrobów galanteryjnych

z nowego bronzu,

a mianowicie lichtarze, popielniczki, kałamarze, podstawki do zegarków, przyciski, zapalniczki, kandelabry, świeczniki i t. d. nieustępujące w niczem wyrobom zagranicznym.—Fabryka ta produkuje również wyroby blacharskie, jak kuchenki naftowe, umywalki, waterklozety, konewki, kubły, latarki, słowem wszystko w zakres blacharstwa wchodzące.—Tamże znajduje się wielki wybór lamp rozmaitego rodzaju.

Panowie handlujący mogą korzystać ze sprzedaży hurtowej, na której odstępuje stosowny rabat **Jozef Gułowski.** 1—3—22612—

Z nowego bronzu, zaszczy- cona na Wystawie za taniość i pomysł. — Ulica Bie- lańska, pałac Zawiszy Nr 12.

Potrzebne są

Panny, Maszynistki

i podręczne, do szycia bielizny męzkiej, do składu bielizny K. Wojtun.—Elektoralna Nr 3. —22603—1—2

Potrzebną jest na wieś

Panna-Służąca,

bardzo znająca się na krawieczyznie i czesaniu.—Wiadomość na ulicy Żórawiej Nr 7 domu i 7 mieszkania.—Tamże do zbycia **maszyna ręczna do szycia**, używana, za rs. 10. —22545—1—4

Potrzebne są

P A N N Y

do szycia bielizny na maszynie, za dobrem wynagrodzeniem.—Krochmalna Nr 29, wprost bramy. —22574—1—2

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione do sukień.—Tamże mogą być przyjęte pare **Panien** ze wszystkiem, za stosowną umową.—Ulica Rymarska Nr 14.

Matlińska.

Tamże jest **pokój** do wynajęcia, oraz **szuba** sobolowa męzka i **kołnierz** tumakowy do sprzedania. —22567—1—2

PANNA

szyjąca bardzo wprawnie na maszynie Singera, poszukuje zajęcia zaraz. — Tamże jest do sprzedania **suknia** czarna kaszmirowa, bardzo mało używana.— Wiadomość: Żelazna Nr 29,—szwajcar wskaże. —22520—1—2

Potrzebny jest

LEKARZ

do jednego z miast fabrycznych, Grodzińskiej gubernji.—Bliższa wiadomość w aptece W. Leroskiego, przy ulicy Marszałkowskiej. —22512—1- 3

Prof. G. de Préchamps,

Długa Nr 23 (Eldorado) potrzebuje zaraz:

1) **Polki młodej**, z dobrym francuzkim i ruskim językiem, do 1-go dziecka, w zacnym domu—rs. 120.
2) **Francuzki, Bony,** młode, za rs. 250, 200 i 180. —22529—1—3

Prof. G. de Préchamps,

ulica Długa Nr 23 (Eldorado), ma do umieszczenia: **Guwernantki Polki, Francuzki, Niemki i Angielki,** oraz **Bony Francuzki i Osoby** zdatne na **demi place** i na **godziny.** —22528—1—6

Potrzebny jest

UCZEŃ

do apteki, na prowincję.—Bliższa wiadomość w składzie towarów żelaznych p. A. Straus.—Długa Nr 39. —22511—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do handlu Aleksandra Lipink. — Nowy-Świat Nr 41. —22559—1—2

Potrzebny jest

UCZEŃ

do handlu win i towarów kolonjalnych.—Wiadomość w handlu róg Chmielnej i Marszałkowskiej. —22565—1—1

OSOBA

która upraszała o adres w Kurjerze pod Nr 4, w hotelu Wiktorja, może być objaśniona w kancelarji pod Nrem 6, przy ulicy Bonifraterskiej. —22564—1—1

Kantor Stręczeń Sług,

przy ulicy Krakowskio-Przedmieście pod Nr. 20, obok Szpitala S-go Rocha, ma honor zawiadomić JW. i WW. Państwa, że w nadchodzącym kwartale, są doulokowania sługi obojej płci, z dobremi rekomendacjami.—Uprasza się o nadsyłanie adresów, które z największą akuratnością wypełnione zostaną.

—22513—1—3 **F. Bielawski.**

Rodzice, którzy mają chłopca 14 lub 15 letniego, moralnego prowadzenia i życzące ażeby tenże mógł się wykształcić na praktycznego rzemieślnika, mogą takowego pomieścić u Budowniczego; żąda się za to od tegoż chłopca małej tylko obsługi, za co będzie miał mieszkanie, życie i w części ubranie.—Adresy składać można w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. 04. —22522—1—3

Potrzeba

PIĘĆ PANIEN,

do bielizny, podręczne i do maszyny. Ulica Mostowa Nr 26, na 3-ciem piętrze. —22611—1—1

Żądaną jest

PANNA

kompletnie uzdolniona w krawieczyznie damskiej. — Tamże ☞ **Lekcye Kroju** metodą Straupeznickiego. Ciepła Nr 1, mieszkania Nr 19. —22605—1—3

Potrzebna jest **zaraz** na wyjazd blizko Warszawy,

FRANCUZKA GUWERNANTKA,

miejsce i warunki bardzo dobre. **Nauczycielka Francuzka** pragnie znaleźć demiplace, to jest zajęcie za mieszkanie i życie **Bony Niemki** są do umieszczenia, Rekomendacja Nowy-Świat Nr 52 nowy. — **M. S.** —22608—1—2

Nadzwyczajna okazja.

12 łyżek, 12 widelców, 12 noży, z metalu srebrnego ruolz, eleganckie i zupełnie nowe, są do sprzedania razem za cenę rs. 19 kop. 20, (to jest jedno nakrycie za rs. 1 kop. 60).—Wiadomość: **Nowy-Swiat Nr 56, mieszkania 13.** —22477—1—3

Maszyny do plisowania

angielskie i francuzkie, najlepszego systemu (jednocześnie plisują i prasują), ceny bardzo umiarkowane (od 20 rs.).—Sprzedaż w **kantorze francuzkim Alberta Krasnodębskiego.—Nowy-Swiat Nr 56.** —22476—1—9

Drukarnia i Litografja
Leonarda Chodźko
w Piotrkowie,

wykonywa wszelkie zlecenia w zakresie drukarstwa i sztuki litograficznej. — Ceny umiarkowane.—Robota staranna. —22596—1—3

Pod Nrem 21, przy ulicy Kruczej, drugie piętro, Nr 10 mieszkania, są do sprzedania:

Dwie szafy,

kredens, biurko, szafa kuchenna duża i mała, stołki i stoliki 4, kuchnia naftowa duża, futro i inne rzeczy. —22595—1—2

KOLCZYKI i BROSZKA

z brylancikami, za rs. 40 i bransoleta za rs. 10, do sprzedania.—Ulica Czysta Nr 4, lokalu 19, lewa oficyna, drugie piętro. —22591—1—3

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 23, gdzie brama żelazna, drugie piętro, nad magazynem mebli, w lokalu Nr 36. —22590—1—6

KOSMOPOLIT.

Najlepszy papier francuzki do papierosów, którego każdy arkusz jest gumowany.—Sprzedaż detaliczna u pp. Kalinowskiego i Przepiórkowskiego, Rosenbluma, Szuwalskiego, Salingera, Rawskiego, Michałowicz, Winiarskiego, Dyżewskiego etc., również w **kantorze francuzkim Alberta Krasnodębskiego, Nowy-Swiat Nr 56.** —22478—1—6

Potrzebnym jest **rysownik** do kopjowania

Planów budowniczych.

Wspólna Nr 4, mieszkania 1, od godz. 9—10. —22586—1—3

Deski dębowe,

suche, 1½ c. g., do sprzedania po nizkiej cenie.—Stary Grzybów Nr 1081/4, w oficynie. —22552—1—4

Kurtki Strzeleckie,

skórzane (duńskie),

po cenach fabrycznych, polecają

F. Wierzbicki i S-ka

—21976—3—3

Do sprzedania mało używane:

Szlafroczek batystowy,

haft ręczny, suknia bronzowa, jedwabna, jaśniejszą materją przybrana; chusteczki batystowe, haftowane, bez znaków.—Chmielna Nr 10, pierwsze piętro, na prawo ze schodów. —22585—1—3

Restauracja Rossołowskiego,

istniejąca od lat sześciu w Nowej-Aleksandrji, w Puławach, jest do odstąpienia od Nowego-Roku. — Wiadomość: ulica Śliska Nr 3, u p. Eibicha. 1—3—22506—

Do sprzedania

Pies z góry Ś-go Bernarda,

odznaczającej się pięknością. — Wiadomość na Pradze, ulica Namiestnikowska Nr 381a, dom p. Mintera, u stangreta Michała. 1—2—22516—

P R A L N I A

od lat 24-ch przy ulicy Świętojerskiej pod Nr 26 egzystująca, a przezemnie nabyta, została wszechstronnie ulepszoną i z wszelkiemi tegoczesnemi wymaganiami urządzoną; nazwa zaś jej jest: **„Pralnia Polska".** Z czem polecając się Szanownej Publiczności, zapewniam, że wszelka bielizna pozostawiona u mnie do prania z całą dokładnością i akuratnością, w krótkim czasie, po cenach umiarkowanych będzie uskutecznioną. Dla kupców i fabrykantów ceny **znacznie niższe.**

Zygmunt Turkus.

1—2—22542—

Do sprzedania:

Palto jedwabne długie ładne **rs. 40, Suknia kaszmirowa** za **rs. 22, Dolman** kaszmirowy na wacie **rs. 15,** wszystko modną frendzlą przybrane, **Firanki** kolorowe, **Koszyk** ozdobny do papierów za **rs. 3, Podnóżek rs. 1, Stągiewka rs. 1½, Wanienka rs. 1, Polewaczka do kwiatów kop. 75, Figus** bardzo duży **rs. 6, Chomonta:** jedna para **rs. 25,** druga **rs. 20, Tacka blaszana, Kubełek cynkowy, Basong dla słabych, Kolęta** szeroka, **Łyżka** wazowa, platerowana, **Kapelusz** czarny, kastorowy, z dużem piórkiem **rs. 4.** Wiadomość: Ulica Wilcza Nr domu 8, mieszkania Nr 4, drugie piętro od frontu. —22540—1—1

Od kaszlu
i piersiowych słabości,

wyrabia apteka **S. Różyckiego** na Pradze, znany od lat wielu **syrop i ziółka,** które to, wraz z przepisem użycia w trzech językach, nabyć można za cenę: Syropu flaszka kop. 50, ziółek paczka kop. 25. —20872— —8

Akuszerka W. N.

Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru, przyjmuje osoby przyjezdne i tutejsze, spodziewające się słabości—za opłatą,—w osobnym pokoiku rs. 10, **we wspólnym rs. 5.** 3—6—21862—

Potrzebnem jest Mieszkanie

dla kawalera, złożone z 2-ch pokoi z przedpokojem lub kuchnią, w okolicach Nowego-Świata, od Nowego-Roku. — Adresy składać:—Nowy-Świat Nr 48, u stróża. 1—2 22484—

Mieszkanie

z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia od 8-go Stycznia do 8-go Lipca, składające się z przedpokoju, salonu sypialnego i stołowego pokoju, a także kuchnia, pasaż, dwa schowanka, dwa wychody, zlew, na 2-m piętrze, ciepłe, suche i wygodne.—Ulica Wspólna Nr 7, mieszkania 5. —22363—2—3

Jest do odstąpienia od Nowego Roku

M I E S Z K A N I E,

na 1-m piętrze, składające się z 3-ch pokoi przedpokoju i kuchni, za 67 rs. 50 kop. kwarnie.—Ulica Pańska Nr 19. —22175—3—3

POKÓJ

o dwóch oknach od frontu, ze wspólnym przedpokojem, z meblami lub bez, jest do wynajęcia od 1-go Grudnia r. b., przy ulicy Solnej Nr 18, mieszkania 4-ty, 1-sze piętro Tamże jest do sprzedania **Magiel** ciągniony lekki i różna garderoba damska używana. 1—3—22583—

Potrzebny jest natychmiast mały

P O K O I K

przy zacnej familji.—Adressa proszę nadsyłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. K. 1—1—22551—

AKUSZERKA P. MÉDALIS'

przyjmuje w **każdej chwili** przyjezdne i tutejsze **Osoby,** życzące sobie odbyć słabość.—**W osobnym pokoju** za opłatą od **rs. 15,** w wspólnym mniej.—Ulica **Kapitulna Nr 3,** pierwsze piętro.—Tamże żądanym jest **Korepetytur.** —22279—3—3

Do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje

elegancko umeblowane, z przedpokojem i pokoikiem dla lokaja.—Zielony Plac Nr 10, miesz. 19. 1—3—2251(—

Do najęcia od Wielkiej Nocy pod Nr 23 przy ulicy Złotej

Mieszkanie

samo w sobie, w ogrodzie owocowym i kwiatowym, na lato bardzo przyjemne, składające się z pięciu pokoi, przedpokoju, werendy i kuchni dużej w suterenie, oraz dwa pokoje oddzielne na górze, piwnica i różne schowanka, mieszkanie to może być wynajęte i bez dwóch pokoi na górze, ogród należy do tegoż mieszkania. Nawet na jaki zakład lub pensją jest dogodne. 1—6—22527—

Do odstąpienia pod korzystnemi warunkami od Nowego-Roku

L O K A L,

z urządzeniem kompletnem na restaurację, kawiarnię, lub bawarję, w środku miasta położony. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 419/23 w dystrybucji p. Andrzeja Goldryng. 1—2—22535—

Potrzebne jest zaraz

MIESZKANIE

w środku miasta, złożone z dwóch pokoi i kuchni na 1-m piętrze od frontu.—Adresy mogą być złożone w kiosku, na rogu Leszna i Rymarskiej pod literami B. R. 10. 1—3—22555—

Jest do wynajęcia

P O K Ó J

przy zacnej familji, elegancki i ciepły, od frontu, z umeblowaniem, z usługą i herbatą, lub bez.—Wiadomość w kiosku, róg Nowego-Światu i alei Jerozolimskiej. 3—3—22084—

Hotel Europejski.
20 pokoi umeblowanych

urządzonych z komfortem i wygodą wielkiego hotelu, ze świeżą, wykwintną pościelą, na trzeciem piętrze, dokąd dla uniknienia chodzenia po schodach, prowadzi bardzo wygodna, hydrauliczna winda osobowa; jest do wynajęcia na mieszkania tak zwane „chambre garni," w cenie od 20 rs. miesięcznie. —22155—3—3

S K L E P

z piwnicą (wchód ze sklepu) i pokojem, zdatny na dystrybucją, izbę felczerską, jatkę i t. p. do najęcia za rubli 14 miesięcznie, przy ulicy Ogrodowej Nr 28.—Wiadomość na miejscu u rządcy, z rana do godz. 9 i od 6 do 8 po południu. —22584—1—3

Nagrody rs. 3.

W dniu wczorajszym, około godziny 1-szej w południe, na ulicy Nowy-Świat, między ulicami: Warecką a Jerozolimską zgubiono **Zegarek srebrny;** uczciwy znalazca zważając, że to jest pamiątka po ojcu biednej cudzoziemki, zechce zwrócić go pod Nr 1-szy, na ulicę Warecką, stróż miejscowy wskaże mieszkanie poszkodowanej. 1—1—22594—

W niedzielę, t. j. 1-go grudnia został zgubiony

K A J E T

z ćwiczeniami polskiemi. Łaskawy znalazca zechce takowy oddać na ulicę Wronią pod Nr 26, na pierwsze piętro, za nagrodą. 1—2—22543—



Wyżlica

nazwana „Norma", z głową i grzbietem czarnym, zresztą biała centkowana czarno, kto ją odprowadzi lub zawiadomi o jej pobycie pod Nr 17, przy ulicy Chłodnej, otrzyma sowitą nagrodę. Przetrzymujący ją zaś do sądowej odpowiedzialności pociągnięty będzie. 1—3—22575—

Dnia 28 na 29, przybłąkał się

PIES

rasy białej, gatunku wyżeł, jedno ucho żółte, a drugie kropkowate.—Łaskawy właściciel raczy się zgłosić pod Nr 22, do stróża Franciszka przy ulicy Pańskiej, w domu Czartoryjskiego. 1—1—22613—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 271.

Dnia 3 grudni 1878 roku. — *Wtorek* — *Dni 21 listop da (3 grudnia) 1878 roku.*

Do Magazynu przy ulicy Twardej pod Nr 5. potrzeba

Starszej Panny

do upinania sukień i dwóch zdolnych do szycia su ień. 3—3—22038—

Wata z Puchu Edrodonowego,

poleca polska fabryka waty.

Nr 68. Nowy-Świat Nr 68.

Wata pod kołdry zawsze jest gotowa. —20427—8—12

Oddane w komis do sprzedan a:

Trzy Suknie granatowe niewiele używane; jedna **Olive verts** nowa, ładnie i modnie zrobiona, **Vetement aksamitne** na niską i szczupłą osobę, oraz **Halka czarna**; wszystko po cenach przystępnych. Warecka Nr 7, mieszkania 42, oficyna poprzeczna, 1-e piętro. 2—2—22188—

Od rs. 12 kop. 25

Płaszcze gumowe

z kapturami;

Pasy brzuszne:

gumowe, płócienne i zamszowe, na obecną porę polecają:

F. Wierzbicki i S-ka.

—21970—3—3

Z powodu słabości, jest zaraz do odstąpienia

Sklep wiktuałów i Pieczywa,

z zapasami zimowemi, w miejscu korzystnem. Wiadomość w Kiosku, róg Waskiej i Długiej. 3—3—22024—

Sklep artykułów spożywczych

do sprzedania, na korzystnych warunkach.— Twarda Nr 28, mieszkania 17. —21487—2—3

Do sprzedania:

szuba jedwabna podbita białemi lisami, prawie nowa, za rs. 100, paltocik z szopami, z takąż mufką rs. 15, paltocik nowy, dla chłopczyka od 3 do 5 lat, warkocze ciemnoblond, kamasze i 2 lustra. Wiadomość, Nowogrodzka Nr 21, w bramie Nr 2, dom P. Mausbergera.—Tamże do najęcia od 1-go Stycznia **pokój** dla kobiety. —2—2—22142

KRAWIEC

przybyły z zagranicy, który ukończył szkołę kroju w pierwszej akademji w Dreznie, opatrzony chlubnem świadectwem, oraz dyplomem, władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje odpowiedniego miejsca tak w miejscu, jako też w Cesarstwie. — Bliższa wiadomość: Szeroki-Dunaj Nr 7, 1-sze piętro, w fabryce cholewek, u p. E. Nodzeńskiego. —21910—3—3

Mam honor zawiadomić Osoby interesowane, że **Skład Drożdży prasowanych,** z fabryki Ad. Ig. Mautner i Syn z Wiednia, z dniem 8-go Lipca r b został przeniesiony z domu W-go Bujno przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, do domu dawniej W-go Szteinkelera przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, na dole od frontu.

Ludwik Liebert

—12618 26—26

MEBLE

nowe i używane, mianowicie: wielki wybór garniturów gotowych, w najnowszych fasonach, krajowych i zagranicznych, oprócz tego: biurka, szafy, kredensa, krzesła do stołowego pokoju, tualety, umywalnie, łóżka, stoliki do kart, lustra i t. p.— Ceny umiarkowane.— Marszałkowska Nr 60 róg Zielonego placu. 1-sze piętro od frontu. **Załęski i S-ka.** —21486—5—10

Potrzebną jest

Dzierżawa

lub administracja poręczająca, niemniej jak na lat 12, przestrzeni od 600 do 900 mórg.— Wiadomość: Alea Jerozolimska Nr 21 domu. mieszkania Nr 21. —22146—3—3

Przyjmują się obstalunki

na węgle kamienne,

po 85 kop. za korzec z odstawą.—Wiadomość: ulica Twarda Nr 1092, w dystrybucji u Kazańskiego. —22381—2—3

Poszukuje się

Zarządu d m m,

prócz rekomendacji, dana być może kaucja hypoteczna. Adresa proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego. pod lit. P. —22108—3—3

Któryby z PP. Jeometrów

potrzebował pomocy w wykończaniu planów, z obrachunkiem i układaniu regestrów pomiarowych raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pód lit. L. —22109—3—3



W składzie fortepianów

L. Fränkla,

przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2. są do sprzedania Fortepiany z fabryki Kralla i Seydlera, Hoffera i innych renomowanych fabryk, po cenach przystępnych. 3—3—22321—

Nauka rękawicznictwa.

Osoba posiadająca gruntownie **naukę rękowicznictwa,** odznaczona na wystawie wyrobów kobiecych w roku zeszłym, życzy dawać lekcje rękawicznictwa u siebie w mieszkaniu, za cenę bardzo przystępną.—Kurs nauki 6 tygodni. — Bliższa wiadomość: Nowy-Świat Nr domu 18, mieszkania 4; codziennie od 11 pół do 2 i pół godziny. —22393—2—2

Z powodu słabości zdrowia, są do sprzedania

DWA WOZY,

ze skrzyniami do węgla, z końmi i uprzężą, oraz **Najdyczanka** na resorach, suknem kryta, urządzona na parę i pojedynkę.—Wiadomość: ulica Prosta Nr 5/1240; widzieć można rano do godz. 9, w południe od 12 do 2. —22304—3—3

Srebra stołowe na 18 osób, dwie cukierniczki i futro szopy męzkie,

są do sprzedania. — Chmielna Nr 48, oficyna lewa, drugie wejście, drugie piętro, mieszkania Nr 26, od godz. 10 do 12 rano. —22176—3—3

Ktoby miał do zbycia

Koronki, materje tkane złotem i srebrem, meble, brązy i porcelanę, to proszę się zgłosić na ulicę Senatorską, plac Resursy Kupieckiej, do Magazynu Starożytności Apfelcweig. —22121—2—8

Rs. 12,000

jest do wypożyczenia pod korzystnemi warunkami, na pewną hypotekę nieruchomości w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u K. Chrołowskiego Adwokata Przysięgłego, Miodowa Nr 6, od godziny 5-tej do 7-ej po południu. —22234—3—3

SKRZYPCE

z wybornym tonem, **Altówka** Groblicza, nuty, duetty, trios, quartetty, za pół ceny do sprzedania, od godziny 1 do 4 po południu. Sienna Nr 4, mieszkania Nr 14.—22222—3—3

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 1-szym Listopada r. b., otworzyłem w domu własnym w m. Mławie, Hotel wraz z Restauracją, gdzie obok wszelkich wygód, znajdą łaskawi goście jadło smaczne i zdrowe, oraz wszelkie napoje, po cenach umiarkowanych.

Z Szacunkiem **J. Freilich.**

3—3 — 22173 —

Summa rs. 10,000

jest do ulokowania całkowicie czy częściowo na hypotekę domu murowanego w Warszawie, w pierwszej połowie wartości bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość, ulica Hoża Nr 12 w domu Rospendowskich, mieszkania Nr 8, od godziny 11 do 2 po południu.—22048—3—3

ŻARDINIERKA

z mchu i muszli. **Wazony** białe marmurowe.

Serweta gobelinowa.

Warecka Nr 7, mieszkania 42, 3—3—21858—

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

„MERKURY“

nadeszły świeże

POWIDŁA

i sprzedawane są po **kop. 10** za funt. 18—0—18249—

MŁODY CZŁOWIEK

doskonale znający fach cukierniczy, także kucharski, który pracował w Ruskim Oficerskim Klubie przez lat 7, poszukuje obecnie miejsca w Warszawie lub na Prowincji przy Zakładzie Restauracyjnym albo w domu prywatnym — Łaskawi interesanci raczą się zgłosić pod Nr 6. ulica Zajęcza, mieszkania 9. Stróż wskaże. 3—3-21198-

Poszukuje się od 10-go Grudnia

OSOBY,

znającej język polski i francuzki, któraby się gospodarstwem przy młodem małżeństwie zająć chciała.— Oferty przyjmują się tymczasowo listownie pod lit. E. D. w redakcji Kurjera Warszawskiego. --22082—3—3

Do interesu handlowego potrzebni

LUDZIE,

mający tu obszerniejsze znajomości na ajentów, prócz tego do zbycia są dwa bardzo korzystne interesa po rs. 1000. Wiadomość w kawiarni, na Grzybowskiej pod Nrem 4. —22096—3—3

CHŁOPIEC

z prowincji, najmniej dwunastoletni, potrzebny do handlu towarów kolonialnych A. Pawłowskiego, róg Chmielnej i Brackiej. —22180—3—3

Poszukuje się Osób,

któreby do domu przyjmowały krawieczyznę. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, mieszkania 33. —22389—2—2

Un' Italiana

che possiede la vera pronunzia toscana, dà lezioni gramaticale, come pure di conversazione; ed in oltre parla anche il francese; e cerca un mezzo posto. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Dąbrowskiej. —21750—

Jest do sprzedania

Pianino

zagraniczne, o 7-miu oktawach, palisandrowe. w bardzo dobrem stanie. — Ulica Senatorska Nr 6 u fortepianisty. 3—3—22200—

Mała tokarnia

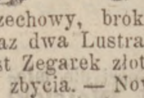
do sprzedania tanio. — Tamże ładna **brosza** z kamieniami, za rs. 25, u jubilera. — Świętojańska Nr 13 nowy. —22069—3—3

Owocarnia Włoska,

Tłomackie Nr 9,

poleca **winogrona** Hiszpańskie i Astrachańskie, różne gatunki prawdziwych makaronów Neapolitańskich, świeże bakalje na 35 kop. funt i codziennie od godziny 1 do 10 w wieczór, kasztany pieczone gorące.—22405—2—3

Do sprzedania



za przystępną cenę

Garnitur Mebli

orzechowy, brokatelą kryty, mało używany: oraz dwa Lustra i Szafa rozbierana, tamże jest Zegarek złoty z dewizką, męzki, za rs. 80 do zbycia. — Nowolipki Nr 25, mieszkania Nr 1-szy w sieni na prawo drugi dom od rogu ulicy Smoczej. 2—2—22356—

Do sprzedania



za bardzo przystępną cenę

Meble Orzechowe,

t. j. Garnitur brokatelą kryty; oraz dwie szafy rozbierane, dwa lustra, kozetka i sześć napoleonek, dwa łóżka, szeslong skórą kryty i lampa stołowa — Nowolipie Nr 6-ty, wprost bramy na dole. 2—6—22358—

Jest do sprzedania:

Garnitur Mebli

a la rococo masiw mahoniowy. jedwabną dubeltową brokatelą kryty, z takiemiż firankami i portjerami, oraz złoconemi gzymsami: Lustro w ramach złoconych z konsolą i lustro owalne w ramach złoconych, stare obrazy flemandzkiej i francuzkiej szkoły, sztychy w złoconych ramach, wazony: angielski i holenderski, dwie lampy i żerandol bronzowe, porcelana saska i t. p. rzeczy.—Wiadomość: ulica Nowo-Senatorska Nr 4, mieszkania Nr 13. 4—6—22360—

Śledzie Łososiowe,

marynowane i wędzone, ogórki i korniszony kwaszone, rydze, grzyby, kapusta czerwona na sałaty, ser śmietankowy, pieczywo Łapińskiego trzy razy dziennie świeże. — Poleca się handel Wiktuałów róg Leszna i Solnej. 3—3—22165—

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 15.

Palta i garnitury różnego gatunku, tużurki fraki czarne, żakietki wizytowe, burki sławuckie i t. p., tak gotowe jak i obstalowane, poleca z pięknym krojem, zdobiącym każdą figurę w zręczność i elegancję.—Ceny począwszy od najprzystępniejszych dla każdego, a w żądaniach wytwornych, również bardzo umiarkowane. —22322—3—6

Pożądanym jest

Wspólnik,

z kapitałem 4 do 5,000 rubli, do interesu świetnie procentującego. — Bliższa informacja w handlu p. Dyżewskiego, ulica Świętokrzyzka Nr 17. —21896—3—3

PANNY

podręczne i do nauki krawieczczyzny, potrzebne są zaraz. Długa Nr 14.—J. Marcinkowska. —22303—3—3

Do sprzedania z powodu działów między pełnoletniemi, bez pośrednictwa faktorów

DOM

w cenie 82.500 rubli.—Wiadomość w kancelarji Mecenasa Niemirycza. — Ulica Miodowa Nr 11, od godziny 9-tej do 11-tej rano.— Tamże **Dobra Ziemskie** w powiecie Opatowskim położone, w cenie 50,000 rs., do zamiany na Dom, lub nieruchomość w Gubernji Warszawskiej położoną, z dopłatą lub bez takowej. 3—3—22091—

Potrzebną jest summa 7,000

na hypotekę domu w Warszawie, przynoszącego 11000 rs. rocznego dochodu. Życzący wypożyczyć powyższą kwotę. zechcą nadesłać adresa do Redakcyi Kurjera Warszawskiego pod lit. E. P. 5. —22225—2—3

Do sprzedania

FORTEPIANY:

jeden palisandrowy, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym, czterema szprejcami; drugi o pół siódmej oktawy, z całym blatem i szprejcami. — Krakowskie-Przedmieście Nr 6, prawa oficyna, pierwsze piętro. —22124—3—3

Po kop. 50 za parę

Rękawiczek glansowanych, na dwa guziczki, damskich i mężkich; zamszowych kop. 75; biorącym tuzinami, odstępuje się rabat.—Ulica róg Zimnej i Elektoralnej Nr 13. —22138—3—3

Przyjmuje się wszelką

Bieliznę do prania,

bez środków i dodatków chemicznych, wykonanie sumienne.—Widok Nr 10, w oficynie na 1-m piętrze Nr 7. —22295—3—3

Przyjmuje się do roboty

Wszelką krawieczczyznę damską,

Futra do podszywania, mufki, kołnierze gotowe i na obstalunek, bieliznę damską i mężką. Tamże lekcje kroju metodą Straupeżnickiego. Ciepła Nr 1. mieszkania 19. 3—3—22216—

MEBLE

nieużywane, czarne, dwie kozetki, dwa fotele, 6 krzeseł i stół, oraz biurko dębowe, do sprzedania.—Ulica Świętokrzyzka Nr 14, na dole na prawo w bramie. —22299—3—3

Maszyna ręczna

do cukru rżnięcia, z siekaczem, jest do sprzedania w sklepie Lewandowskiego.—Ulica Nowogrodzka Nr 15 nowy. —22171—4—4



MAGAZYN MEBLI



A. Mursztyna,

zaopatrzony został w rozmaitego rodzaju meble i sprzedaje po cenach umiarkowanych.— Ulica Bielańska Nr 8, wprost Lipskiego hotelu, na 1-m piętrze. —20227—10—12



POWÓZ

używany, w dobrym stanie i **waga decymalna,** średnia, także w dobrym stanie, z braku miejsca do sprzedania.—Ulica róg Topiel i Obożnej Nr 2821 A, nowy 14. —22406—2—3